www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos weekend

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Piątek
22 maja 2020
nr 38 (LXXV)
cena: 17 kč

REGION
WIADOMOŚCI WRACAJĄ
STR. 2-3

WIARA
PIESZA PIELGRZYMKA DOPIERO ZA ROK
STR. 4

SPORT
KIRE MARKOSKI PIŁKARZEM KARWINY
STR. 13

Będzie dużo pierwszaków

WYDARZENIE: Przez cały kwiecień w polskich podstawówkach na Zaolziu odbywały się zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 2020/2021. Dziś już wiemy, że zakończyły się bardzo dobrym wynikiem.

Indywidualne spotkania z przyszłorocznymi pierwszoklasistami odbywały się w plenerze z zachowaniem zalecanych odległości. Fot. RENATA STASZOWSKA

Beata Schönwald

W związku z pandemią koronawirusa zapisy odbyły się po raz pierwszy w historii na odległość. Ministerstwo Szkolnictwa zabroniło bowiem nie tylko obecności dzieci przy zapisach, ale zaleciło również opiekunom prawnym, żeby nie przychodzili do szkoły i wysłali zgłoszenie drogą elektroniczną lub pocztową. Według informacji, jakie uzyskaliśmy w Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie, do polskich szkół zapisano w tym trybie 261 dzieci. Ponieważ 18 z nich otrzymało odroczenie obowiązku szkolnego, to jeśli nic się nie zmieni, po wakacjach w 24 polskich szkołach naukę rozpocznie 243 pierwszoklasistów. W porównaniu z ostatnimi ośmioma laty, w czasie których liczba uczniów zapisanych do klasy pierwszej nie spadła poniżej 200, to trzeci najlepszy wynik. Więcej zapisanych pierwszoklasistów było na Zaolziu tylko dwa i cztery lata temu.

Według dyrektora największej polskiej podstawówki na naszym terenie, Marka Grycza, sytuacja wokół koronawirusa oraz związane z tym zapisy on-line nie odbiły się negatywnie nawet na zainteresowaniu rodzin z Polski szkołą w Czeskim Cieszynie.

– Do pierwszej klasy zostało zapisanych dziewięcioro uczniów z Polski. Pięciu z nich ma już jednak rodzeństwo w wyższych klasach, pozostałe to dzieci pochodzące z rodzin niezwiązanych z naszą szkołą – sprecyzował dyrektor, żywiąc nadzieję, że od 1 września wszystko będzie się już odbywało w normalnym trybie i dzieci z obu brzegów Olzy będą mogły normalnie uczestniczyć w lekcjach. Zaznaczył również, że obowiązujące obecnie w szkołach zasady sanitarne nie pozwolą na zorganizowanie jeszcze przed wakacjami spotkania zapisanych do szkoły przedszkolaków. Nie odbędzie się również spotkanie integracyjne dla przyszłorocznych szóstoklasistów.

Szkoła Podstawowa im. S. Hadyny w Bystrzycy też ma powody do zadowolenia. Naukę w klasie 1. rozpocznie w niej po wakacjach 22 pierwszoklasistów. W tym roku jest ich o połowę mniej. – W związku z tym będziemy mieli dwie klasy pierwsze, ponieważ możemy sobie pozwolić na to, żeby podzielić uczniów na klasy A i B. Będzie więc komfortowo zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli – przekonuje dyrektor, Bogdan Sikora. Spora grupa przyszłorocznych pierwszoklasistów to, jego zdaniem, bardziej trend niż przypadek. W Bystrzycy od kilku lat przybywa bowiem dzieci, czego jasnym dowodem jest trwająca obecnie rozbudowa polskiego przedszkola.

– Zainteresowanie rodziców przewyższa jego możliwości. W tym roku do naszego przedszkola zostało zapisanych 26 maluchów. Po remoncie będzie mogło ono pomieścić ok. 95 dzieci. Możemy się więc spodziewać, że z dużego przedszkola będą przechodziły do szkoły również duże grupy sześciolatków. Prognozy są optymistyczne – stwierdza Sikora, dodając, że bystrzyckie przedszkole i szkołę zasila również spora grupa dzieci mieszkających w sąsiednim Nydku.

Dyrektor nie jest pewien, czy z przyszłorocznymi pierwszoklasistami uda mu się spotkać jeszcze przed pierwszym dzwonkiem. – Takie spotkania zapoznawcze w naszej szkole zawsze były, dlatego w czerwcu, według aktualnej sytuacji epidemiologicznej, przemyślimy jeszcze tę sprawę. Nam na szczęście udało się spotkać z zapisanymi do szkoły dziećmi indywidualnie. Po zapisach razem z paniami z przedszkola i szkoły odwiedziliśmy je, żeby wzajemnie się zapoznać i przekazać im upominki. Niektóre dzieci przygotowały dla nas piosenkę, wierszyk lub drobny prezent. To były bardzo miłe chwile, zwłaszcza w tym trudnym czasie – dodaje Bogdan Sikora. ◢

Liczba dzieci, które w roku szkolnym 2020/2021 rozpoczną naukę w klasach pierwszych polskich szkół podstawowych na Zaolziu.

Szkoła	Liczba dzieci
Bukowiec	6
Bystrzyca	22
Cierlicko	4
Czeski Cieszyn	37
Cz. Cieszyn-Sibica	10
Gnojnik	19
Gródek	7
Hawierzów-Błędowice	11
Jabłonków	15
Karwina	20
Koszarzyska	6
Lutynia Dolna	3
Łomna Dolna	1
Milików	6
Mosty k. J.	2
Nawsie	5
Olbrachcice	4
Orłowa-Lutynia	5
Ropica	5
Stonawa	2
Sucha Górna	6
Trzyniec I	21
Trzyniec VI	2
Trzyniec-Oldrzychowice	5
Wędrynia	19
Razem:	**243**

Źródło: Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego

REKLAMA

GŁ-832

NASZ »GŁOS«

Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

Nie mam pojęcia, czy dyrektor Programu Trzeciego Polskiego Radia, Tomasz Kowalczewski, posiada w swoim biurze ekspres do kawy, ale wszystkie znaki na niebie wskazują, że tak. Z własnego doświadczenia wiem, że zbyt duże spożycie kawy prowadzi m.in. do nadgorliwości. Pochopna i głupia nocna interwencja dyrektora Kowalczewskiego nakazująca unieważnić piątkowe notowanie kultowej Listy Przebojów Trójki po prostu dlatego, że zwyciężyła w nim piosenka Kazika atakująca prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego „Twój ból jest lepszy niż mój", doprowadziła do efektu domina. Z Trójką na znak protestu rozstali się Marek Niedźwiecki, Marcin Kydryński, Hirek Wrona, Agnieszka Szydłowska, Piotr Metz, Piotr Kaczkowski, jak również wielu czołowych artystów muzycznych, którzy odmówili grania swoich utworów na antenie Trójki.

Pisząc te słowa zdaję sobie sprawę, że moja ulubiona ongiś stacja radiowa umiera. W marcu z Trójką pożegnał się Wojciech Mann. Pan Wojtek swoje audycje od zawsze lubił przeplatać własnymi komentarzami, często niezwiązanymi z prezentowaną muzyką i za to lubiłem go najbardziej. Bez związanego od ponad 35 lat z Trójką Marka Niedźwieckiego, od zawsze związanego z tą stacją Piotra Kaczkowskiego, a także bezgranicznie zakochanego w jazzie Marcina Kydryńskiego, Trójka spadła o kolejnych kilka poziomów niżej. Jednym tchem można też dodać, że na spakowanie walizek w eleganckim stylu mogą sobie pozwolić tylko największe gwiazdy dziennikarstwa radiowego. Przed nimi rynek i oferty stoją otworem. Zresztą Wojciech Mann od razu zaprosił Marka Niedźwieckiego do swojego rodzącego się teamu internetowego Radia Nowy Świat, w którym (nic dziwnego) aż roi się od byłych gwiazd Trójki. Na pokładzie Trójki w dalszym ciągu pozostają jednak dziennikarze, bez których codzienne audycje nie mogłyby powstać, a których słuchacze nie znają z nazwiska, ale z ogromu pracy, jaką wykonują anonimowo. Oni najdotkliwiej odczują obecną aferę, z powodu której dyrektor Tomasz Kowalczewski z dużym prawdopodobieństwem trafi do encyklopedii pod hasłem „Ten, który doprowadził do upadku Programu Trzeciego Polskiego Radia". „Ingerencje w sfery artystyczne, w sferę sztuki, która była dla mnie zawsze taką najbardziej istotną w ramach działania Trójki, to jest coś, na co nie mogę się zgodzić" – podsumował w telewizyjnym programie „Wstajesz i wiesz" całe zamieszanie z Listą Przebojów Trójki mój ulubiony muzyk rockowy, Artur Rojek. Mam wrażenie, że dyrektor Kowalczewski w sobotę wstał z bólem głowy, wiedząc, że popełnił fatalny błąd i że czasu nie da się już cofnąć.

W OBIEKTYWIE...

● **Chociaż Muzeum Ustrońskie w Ustroniu otworzyło swe podwoje dla zwiedzających już 4 maja, Muzeum Beskidzkie im. Andrzeja Podżorskiego w sąsiedniej Wiśle zostaje nadal zamknięte. Ten stan potrwa co najmniej do końca tygodnia. Placówka, która jest oddziałem Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, obecnie czeka na decyzję Sanepidu.** Fot. „Zwrot"

CYTAT NA DZIŚ

Paweł Sito, dziennikarz muzyczny, w rozmowie z Onetem

●●●

Marka Niedźwieckiego znam 38 lat i wiem, że to jest jeden z najuczciwszych ludzi poznanych przeze mnie w życiu. Kiedy ja prowadziłem listę, zdarzało mi się jakiś „badziew" zrzucić – tak przyznaję – dla dobra sztuki bywałem szachrajem. Zaś na kilkaset list, przy których współpracowałem z „Niedźwiedziem", nigdy nie zdarzył się akt nieuczciwości z jego strony

DZIŚ...

22

maja 2020

Imieniny obchodzą: Emil, Julia, Ryta
Wschód słońca: 4.52
Zachód słońca: 20.32
Do końca roku: 223 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Praw Zwierząt, Dzień Pac-Mana
Przysłowia: „Gdy w maju żołądź dobrze okwita, dobry rok zawita"

JUTRO...

23

maja 2020

Imieniny obchodzą: Jan, Michał, Iwona
Wschód słońca: 4.51
Zachód słońca: 20.33
Do końca roku: 222 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Spedytora, Światowy Dzień Żółwia
Przysłowia: „Jak w maju plucha, to w czerwcu posucha"

POJUTRZE...

24

maja 2020

Imieniny obchodzą: Joanna, Zuzanna
Wschód słońca: 4.50
Zachód słońca: 20.35
Do końca roku: 221 dni
(Nie)typowe święta: Europejski Dzień Parków Wodnych, Dzień Ślimaka
Przysłowie: „Gdy w Zuzannę burze, jesienią pełne podwórze"

POGODA

piątek

dzień: 6 do 15 C
noc: 14 do 9 C
wiatr: 1-2 m/s

sobota

dzień: 9 do 14 C
noc: 13 do 11 C
wiatr: 2-4 m/s

niedziela

dzień: 11 do 16 C
noc: 12 do 9 C
wiatr: 3-4 m/s

Wiadomości wracają

W najbliższą niedzielę o godz. 6.00 na antenę ostrawskiego Ośrodka Telewizji Czeskiej powrócą „Zajímavosti z regionu", a razem z nimi regionalne wiadomości w języku polskim. Przerwa w nadawaniu audycji, spowodowana pandemią koronawirusa, trwała ponad dwa miesiące.

● **Renata Bilan: „Obecnie intensywnie szukam tematów".** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Witold Kożdoń

Pierwsze po przerwie polskie „Aktualności" m.in. przybliżą sytuację na granicy oraz to, co dzieje się obecnie w polskich szkołach. – Po długiej przerwie odwiedziłam bowiem podstawówkę oraz gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Rozmawiałam tam z nauczycielami i uczniami m.in. o zbliżających się egzaminach – mówi redaktor Renata Bilan.

Znana zaolziańska dziennikarka rozmawiała też z prezes PZKO Heleną Legowicz oraz konsul generalną RP w Ostrawie Izabellą Wołłejko-Chwastowicz. – Ostrawski konsulat działa już właściwie w pełnym wymiarze, dlatego rozmawiałyśmy z panią konsul o Karcie Polaka i możliwościach składania wniosków. Prezes Helenę Legowicz pytałam z kolei, co słychać w PZKO i czy Miejscowe Koła planują już jakieś przedsięwzięcia – mówi Renata Bilan.

Kierownictwo Telewizji Czeskiej zdecydowało o tymczasowym zawieszeniu „Aktualności z regionu" w połowie marca. Ostatni program został wyemitowany w niedzielę, 15 marca. – Najbliższej audycji na pewno nie będzie, natomiast nie wiadomo, co się wydarzy za tydzień. Nie wiemy, który program kiedy wróci na antenę, tak jak nie wiemy, kiedy zakończy się epidemia koronawirusa – tłumaczyła wówczas redaktor Renata Bilan.

Ostatecznie przerwa ciągnęła się dwa miesiące. W tym czasie życie publiczne w naszym regionie praktycznie zamarło. – Niestety mimo, że szczyt pandemii mamy już dawno za sobą, na Śląsku Cieszyńskim nadal niewiele się dzieje. A ja, będąc dziennikarzem telewizyjnym, mam jeszcze trudniej, bo kamera potrzebuje ruchu. Po prostu musi się coś dziać, żebym mogła to pokazać – tłumaczy reporterka. – Dlatego obecnie intensywnie szukam tematów. Być może w najbliższych tygodniach moje reportaże będą dłuższe. Może będę też robiła poszerzone wywiady. Mam nadzieję, że do wakacji coś się zacznie u nas dziać, ale jeśli Zaolziacy mają jakieś pomysły, potrafią zaproponować jakieś tematy, albo zgłosić jakieś problemy, zachęcam wszystkich do kontaktu ze mną – stwierdza Renata Bilan.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

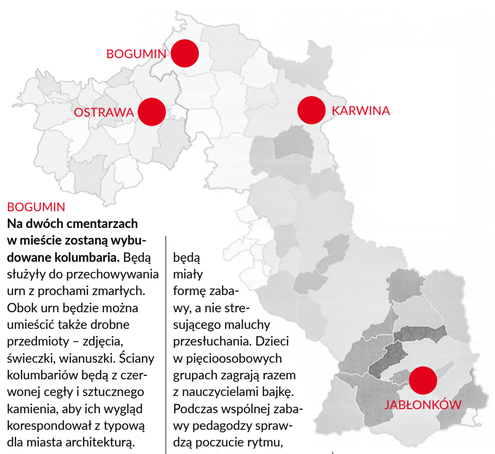

BOGUMIN

Na dwóch cmentarzach w mieście zostaną wybudowane kolumbaria. Będą służyły do przechowywania urn z prochami zmarłych. Obok urn będzie można umieścić także drobne przedmioty – zdjęcia, świeczki, wianuszki. Ściany kolumbariów będą z czerwonej cegły i sztucznego kamienia, aby ich wygląd korespondował z typową dla miasta architekturą. Kolumbarium w Starym Boguminie będzie miało 216 miejsc, w Nowym – blisko sto. Na starobogumińskim cmentarzu powstanie ponadto łączka do rozsypywania prochów zmarłych. Władze miasta przekonują, że mieszkańcy są zainteresowani jej założeniem. **(dc)**

JABŁONKÓW

Podstawowa Szkoła Artystyczna przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny. Od połowy czerwca będą się odbywały egzaminy wstępne. W tym roku kierownictwo placówki postanowiło, że egzaminy na kierunek muzyczny w przypadku najmłodszych dzieci (poniżej 9. roku życia) będą miały formę zabawy, a nie stresującego maluchy przesłuchania. Dzieci w pięcioosobowych grupach zagrają razem z nauczycielami bajkę. Podczas wspólnej zabawy pedagodzy sprawdzą poczucie rytmu, muzykalność, sprawność ruchową i dojrzałość kandydatów. Do egzaminu na kierunek plastyczny należy przynieść kilka prac dziecka. **(dc)**

KARWINA

Aby ułatwić mieszkańcom segregowanie odpadów, na zlecenie ratusza zostały wyprodukowane specjalne torby w trzech kolorach – żółtym (na plastik), niebieskim (na papier) i zielonym (na szkło). Torby są wykonane z trwałego materiału, mają sztywne dno i nośność dziesięć kilogramów. U góry zamykane są na rzepy. Karwiniacy mogą odebrać zestawy w Centrum Informacji na rynku oraz w budynkach „B" i „C" magistratu. **(dc)**

OSTRAWA

Studenci medycyny wywodzący się z szeregów Armii RC zakończyli służbę w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Wojskowi pomagali epidemiologom w realizacji programu inteligentnej kwarantanny. Ich głównym zadaniem było wyszukiwanie osób, które miały bliski kontakt z zarażonymi koronawirusem. Studenci przeprowadzali rozmowy telefoniczne, które miały doprowadzić do zagrożonych osób i zapewnić ich odizolowanie od reszty społeczeństwa. **(dc)**

Powrót do restrykcji?

● **Sytuacja w kopalni Darków może doprowadzić do nowych obostrzeń w całym regionie.** Fot. DANUTA CHLUP

Należy liczyć się z ewentualnością, że w naszym regionie ponownie zostaną wprowadzone obostrzenia w związku z epidemią koronawirusa. Wszystko zależy od wyników testów, które zostaną w weekend przeprowadzone w kopalni Darków w Karwinie. Hetman województwa morawsko-śląskiego, Ivo Vondrák, nie wyklucza wprowadzenia stanu zagrożenia.

W weekend na kopalni Darków odbędzie się dalszy etap testowania pracowników. Według rzecznicki województwa, Nikoli Birklenowej, mają zostać pobrane próbki od tysiąca osób. Do wczoraj zachorowało przeszło stu pracowników oraz członków ich rodzin. Przetestowano ok. 800 osób.

Spółka OKD już w środę zaostrzyła środki zapobiegawcze w kopalniach. Ruch czterozmianowy zmieniono na trzyzmianowy i skrócono o godzinę czas pracy, aby pracownicy z poszczególnych zmian się nie spotykali. Pod lupą znajdują się górnicy, którzy dojeżdżają do pracy z zagranicy, czyli głównie z Polski. – Mamy już spisy pracowników transgranicznych wraz z kopiami ich testów PCR z wynikiem negatywnym. Będziemy pilnowali okresu ich ważności i w przypadku, gdy ważność się skończy, a pracownicy nie dostarczą nowych testów, nie zostaną wpuszczeni na stanowisko pracy – powiedział Radim Tabášek, dyrektor wykonawczy OKD. W spółce pracuje ok. 8,4 tys. pracowników, z tego 1,8 tys. na kopalni Darków.

Do sytuacji odniósł się hetman Ivo Vondrák.

– Po konsultacji z zespołem covid przy Ministerstwie Zdrowia zadecydowaliśmy, że ewentualne działania zostaną podjęte na podstawie wyników weekendowego powszechnego testowania w spółce OKD. Jeżeli sytuacja epidemiologiczna się pogorszy, przygotowujemy się na ewentualność ogłoszenia stanu zagrożenia. Dzięki temu krokowi jako hetman zyskałbym uprawnienia do wprowadzania zarządzeń kryzysowych na trenie województwa, które pomogłyby w rozwiązaniu aktualnej sytuacji epidemiologicznej – poinformował wczoraj.

Władze województwa w odpowiedzi na zagrożenie ogłosiły ponowny zakaz odwiedzin w szpitalach i domach opieki społecznej, których założycielem jest województwo. **(dc)**

W SKRÓCIE

Przez zieloną granicę

Polscy pogranicznicy nadal nie narzekają na brak pracy. We wtorek zatrzymali Polaka i dwóch Czechów, którzy przekraczali granicę w miejscach niedozwolonych. Do jednego z incydentów doszło w Głuchołazach na Opolszczyźnie, gdzie Polak próbował wrócić z Republiki Czeskiej do Polski. Podczas kontroli okazało się, że jest on poszukiwany w celu odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności za kradzież. Prosto z granicy mężczyzna trafił więc do zakładu karnego.
Tego samego dnia w Kaczycach Dolnych w gminie Zebrzydowice patrol żołnierzy z 6. Batalionu Powietrznodesantowego w Gliwicach zatrzymał dwóch obywateli czeskich, którzy również przekroczyli granicę niezgodnie z przepisami. Ojciec i syn usiłowali przedostać się na stronę czeską, po tym jak wcześniej w Zebrzydowicach przekroczyli granicę, idąc do Polski. **(wik)**

●●●

Zło dobrem zwyciężaj

Mija 25 lat od podróży apostolskiej papieża Jana Pawła II do Republiki Czeskiej i Polski. W jej trakcie 21 maja 1995 r. w Ołomuńcu podczas uroczystej mszy św. na płycie lotniska Neředín Jan Paweł II kanonizował bł. Jana Sarkandra. Dzień później przybył do Skoczowa – miejsca urodzenia świętego, gdzie na wzgórzu Kaplicówka w obecności 300 tys. pielgrzymów i prezydenta RP Lecha Wałęsy odprawił mszę świętą dziękczynną.
Wizyta papieża w diecezji bielsko-żywieckiej była jego najkrótszą i do tego nieoficjalną pielgrzymką do Polski. Trwała zaledwie dziesięć godzin. Jej hasło brzmiało: „Zło dobrem zwyciężaj". **(wik)**

Najpierw praktycznie

Czwartoklasistów Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie dzieli od egzaminów dojrzałości zaledwie kilka dni. We wtorek w szkole rozpoczyna się maturalny maraton. Pierwszym egzaminem, który uczniowie muszą zdać, to praktyczna matura z księgowości, informatyki i korespondencji handlowej.

Do matury w Akademii Handlowej przygotowuje się w tym roku 76 maturzystów. Ośmiu z nich realizuje program szkoły w polskim języku wykładowym. Ci uczniowie zdają również maturę z języka polskiego. Jej część pisemną zaplanowano na 3 czerwca, czyli następny dzień po państwowych maturach z matematyki, języka czeskiego i języków obcych. Ustne matury odbędą się dopiero w drugiej połowie czerwca i potrwają dwa tygodnie. Uczniowie z polskiej grupy usiądą przy zielonym stole dopiero w drugim tygodniu. Oprócz przedmiotów wchodzących w skład matury państwowej oraz przedmiotów fachowych będą zdawali również z języka polskiego.

Chociaż w tej chwili trudno przewidzieć, jak w końcu sprawy się potoczą, zdaniem dyrektorki Krystyny Bonček większość maturzystów przygotowanie do matury traktuje bardzo poważnie. – W czasie kwarantanny trwała nauka w systemie on-line, teraz maturzyści przychodzą do szkoły i przygotowują się przy komputerach do matury praktycznej. Zainteresowanie jest bardzo duże, w zajęciach uczestniczy ok. 95 proc. czwartoklasistów. Prócz tego trwają przygotowania do matury z matematyki oraz języków, które będą kontynuowane również po wtorku – informuje dyrektorka. **(sch)**

Przyczyny tragedii są ustalane

● **Pożar w Hawierzowie.** Fot. TOMÁŠ JANUSZEK

Trwa ustalanie przyczyn tragicznego pożaru, do którego doszło w poniedziałek po południu w Hawierzowie-Szumbarku. Wczoraj policja nie miała jeszcze wyników analiz, które wskazałyby przyczyny wybuchu.

Zgłoszenie o pożarze w trzypokojowym mieszkaniu przyjęto w poniedziałek po godz. 15.30. Na miejscu interweniowało pięć zastępów straży pożarnej – dwie jednostki Wojewódzkiej Straży Pożarnej (z Hawierzowa i Karwiny) oraz trzy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

– W pożarze zginęło dwoje dzieci, trzecie zdołał uratować przypadkowy mężczyzna, który wyważył drzwi do mieszkania – poinformował rzecznik prasowy WSP, Petr Kůdela.

Zlatuše Viačkowa, rzecznicka Powiatowej Komendy Policji w Karwinie, potwierdziła, że uratowana została 9-letnia dziewczynka. Ofiarami są dzieci w wieku 3 i 5 lat.

Zespół ekspertów pod kierownictwem służb kryminalnych policji następnego dnia po pożarze przeprowadził oględziny miejsca, zabezpieczył ślady i pobrał próbki do analiz.

– Na razie nie mamy wyników, dzięki którym moglibyśmy ustalić przyczynę pożaru. To jakiś czas potrwa – powiedziała w czwartek Viačkowa w rozmowie z „Głosem". Do wczorajszego przedpołudnia nie udało się przesłuchać matki dzieci ze względu na jej stan psychiczny. – Także przesłuchanie dziewięcioletniej dziewczynki trzeba odpowiednio przygotować – dodała policjantka.

Deník.cz na swoim portalu poinformował, że według sąsiadów dzieci w momencie wybuchu pożaru były w domu same. Matka wyszła podobno załatwić jakąś sprawę urzędową, ojca również nie było. Viačkowa nie zaprzeczyła temu przypuszczeniu, lecz oficjalnie nie mogła go potwierdzić przed przesłuchaniem matki. **(dc)**

Piesza pielgrzymka dopiero za rok

Po raz pierwszy wychodzili stąd latem 1991 roku. W sobotę 18 lipca mieli wyruszyć z Czeskiego Cieszyna pieszo na Jasną Górę już po raz 30. Pandemia koronawirusa sprawiła jednak, że w tym roku nie zabrzmi rytmiczne „Ruszaj, ruszaj!". O losach 30. Pieszej Pielgrzymki Zaolzie – Jasna Góra rozmawiamy z Teresą Ondrusz.

Beata Schönwald

Teresa Ondrusz wyjaśnia, dlaczego w tym roku pieszej pielgrzymki nie będzie.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

Dlaczego nie będzie pielgrzymki?
– W ubiegłym tygodniu zwołaliśmy spotkanie grupy organizacyjnej. Po przemyśleniu wszystkich za i przeciw i rozpatrzeniu wszystkich możliwych opcji doszliśmy jednak do przekonania, że pieszej pielgrzymki w takiej postaci, jaka jest znana, w tym roku nie będzie. Nie wiemy, jak będzie z otwarciem granic, jakie zasady higieniczne będą obowiązywały pielgrzymów i wielu innych rzeczy. Stwierdziliśmy ponadto, że nawet gdyby można było w końcu pielgrzymkę zorganizować, to i tak nie będziemy w stanie w ciągu tygodnia lub dwóch wszystkiego przygotować oraz zapewnić bezpieczeństwa wszystkim pielgrzymom. Poza tym nie wiadomo, jak będzie z testami na COVID-19. Czy będzie je od nas wymagać Polska podczas przekraczania granicy albo z kolei Czechy po powrocie do domu?

Tym bardziej że piesza pielgrzymka ma to do siebie, że na noclegi zatrzymuje się w prywatnych domach, a te rzeczy zwykle ustala się z wyprzedzeniem na miejscu w poszczególnych parafiach...
– No właśnie. Moglibyśmy co prawda spróbować skontaktować się z gospodarzami przez telefon czy za pośrednictwem e-maila. Z drugiej strony nie wiemy, czy dalej będzie obowiązkowe noszenie maseczek, dezynfekcja rąk i czy wszystkie goszczące nas na trasie rodziny byłyby w stanie sprostać tym wszystkim wymogom sanitarnym. Inna sprawa, to przestrzeganie dwumetrowych odstępów między uczestnikami, co jest z kolei sprzeczne z zasadą, której staramy się trzymać, żeby uniknąć wypadków na drodze. Podczas naszych pielgrzymek nieustannie bowiem nawołujemy do tego, żeby iść zwartą grupą.

Organizatorzy imprez, które z powodu pandemii nie będą się mogły w tym roku odbyć, szukają alternatywnych, zwykle wirtualnych rozwiązań. Czy pomyśleliście też o jakiejś alternatywie dla waszej pieszej pielgrzymki?
– Na razie zostawiamy otwartą sprawę mszy świętej w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze, która zawsze miała charakter powitalny i odbywała się w dzień dojścia naszej pielgrzymki do Częstochowy. Msza na konkretny termin jest zamówiona, tak samo jak możliwość nocnego czuwania w kaplicy. Może się więc zdarzyć, że 23 lipca będzie możliwe pojechanie samochodami lub autokarem na Jasną Górę i przeżycie tam wspólnie przynajmniej tych kilku godzin. Ta sprawa na razie zostaje otwarta, dlatego prosimy, żeby osoby zainteresowane tą formą pielgrzymowania śledziły naszą stronę internetową (www.ppzaolzie.eu), na której będziemy zamieszczać wszystkie aktualne informacje.
Z tym adresem łączy się zresztą kolejna nasza inicjatywa. Zachęcamy w niej naszych pielgrzymów, którzy w czasie wakacji odwiedzą jakieś miejsce pielgrzymkowe, żeby wysyłali do nas ich zdjęcia, a my później zamieścimy je na naszej stronie.

Być może poprosimy też naszych opiekunów duchowych, którzy mieli iść z nami do Częstochowy, żeby przygotowali dla nas nagrania katechez, które miały zostać wygłoszone w drodze. Chętnie udostępnimy je za pośrednictwem naszej strony internetowej.

Trochę pechowo się złożyło, że akurat tegoroczna pielgrzymka miała być jubileuszowa, trzydziesta. Czy w związku z tym docierały do was sygnały, np. od osób, które były na tej pierwszej, połączonej ze Światowym Dniem Młodzieży na Jasnej Górze, że teraz chciałyby pójść ponownie?
– Na razie mieliśmy raczej sygnały od ubiegłorocznych uczestników, których znajomi też chcieliby wziąć udział w pieszej pielgrzymce i w związku z tym już w styczniu czy lutym pytali o terminy. Chodziło więc raczej o zupełnie nowych pielgrzymów, choć, oczywiście, nie jest wykluczone, że są też takie osoby, dla których jubileuszowa edycja mogła być dobrą motywacją, by wrócić na pielgrzymkowy szlak.

Rozumiem, że w tej sytuacji na 30. Pieszą Pielgrzymkę Zaolzie – Jasna Góra trzeba będzie jeszcze rok poczekać?
– Taki mamy plan, by dopiero w przyszłym roku zorganizować jubileuszową edycję w tradycyjnej pieszej formie. Po tegorocznych doświadczeniach jesteśmy jednak bardzo ostrożni, by mówić, że coś na pewno się odbędzie. Na pewno możemy tylko powiedzieć to, że będziemy się bardzo starać. ◢

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Wirtualny taniec

W związku z aktualną sytuacją wielu z nas musiało zmienić swoje dotychczasowe zwyczaje. Jestem jedną z tych osób, którym nie przeszkadza spędzanie czasu sam na sam, ale jest jedna czynność, której mi w ostatnim czasie brakuje. Chodzi o próby zespołu tanecznego.

Członkinią ZR „Błędowice" jestem od kilku lat i teraz nastąpił najdłuższy okres, w którym nie było mnie na próbie. Kierownictwo zespołu wpadło na pomysł, jak można realizować spotkania i tańczyć... w domu. W każdą sobotę o 10.00 kierownik naszego zespołu, Krystian Olszowski, włącza na Facebooku transmisję na żywo i przedstawia ćwiczenia. Czasami angażujemy się też w grupową rozmowę przez komunikator Messenger. Zazwyczaj przerabiane są podstawowe kroki i poszczególne elementy, ponieważ do pełnego ruchu na parkiecie brak nam przestrzeni i siebie nawzajem. Do tańca online włącza się zazwyczaj tylko garstka ludzi, ale warto.

Na pewno taki sposób w pełni nie zastąpi tradycyjnej próby, ale dzięki niemu możemy utrzymywać chociaż trochę kontaktu z tańcem i zespołem. Tęsknię za resztą koleżanek i kolegów oraz tym, co nas łączy – tańcem. Na pewno wszyscy nie możemy się doczekać prób z prawdziwego zdarzenia, takich na żywo.

Weronika Siwek

●●●

Spotkanie z papieżem

Przesyłam zdjęcie ze spotkania z papieżem Janem Pawłem II, które miało miejsce w Watykanie w 2000 roku. Papież zapytał moją żonę Julię, skąd pochodzi. Kiedy odpowiedziała, że z Czech, ten odpowiedział: „To dobrze, my potrzebujemy Czechów" i pogładził ją ręką po głowie.

Stanisław Piekarz

Fot. ARC

Chińczycy pokochali »bałtyckie złoto«

Macie w domach biżuterię z bursztynem? Nosicie takie cacka na co dzień? A czy wiecie, że Polska jest największym eksporterem bursztynu na świecie? Szacuje się, że udział polskich wyrobów w światowym rynku może sięgać nawet 70 procent!

Marcin Tymiński – bursztyn bałtycki, złoto, srebro, diament.

Witold Kożdoń

Nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądało tegoroczne lato. Niewykluczone, że mimo pandemii koronawirusa będziemy jednak mogli wypoczywać nad Bałtykiem. Jeżeli więc wybieracie się nad polskie morze, pamiętajcie by koniecznie przywieźć do domu ozdoby z bursztynu. Jednak nie bazarowe naszyjniki na gumce, ale duże kamienie w złotych oprawach z filigranem, albo łączone ze szlachetnymi kamieniami. Taka luksusowa biżuteria stała się w ostatnich latach jednym z największych polskich hitów eksportowych.

Dorota Cenecka – bursztyn bałtycki naturalny rzeźbiony, srebro.

NAC Amber – bransoleta „Borga" bursztyn bałtycki naturalny, złoto, diamenty.

40 milionów lat temu...

Bursztyn to kopalna żywica. Dlatego nie ma dwóch takich samych kamieni. Można w nim za to znaleźć zatopione miliony lat wcześniej owady, zamknięte pęcherzyki powietrza czy krople wody. Nazwa „bursztyn" pochodzi od niemieckiego słowa „bernstein", co oznacza kamień, który się pali. Za największe na świecie uważa się pokłady bursztynu znajdujące się w okolicy Jantarnego nad Bałtykiem w obwodzie kaliningradzkim.
W Polsce udokumentowane geologicznie są cztery złoża o łącznej zasobności 1118 ton. Bursztyn bałtycki powstał przed 40 milionami lat z drzew iglastych. Co ciekawe, jego pokłady znajdują się również m.in. na indonezyjskiej Sumatrze, na Dominikanie, w Meksyku i Birmie. Tamtejszy bursztyn powstał jednak z drzew liściastych i jest młodszy – pochodzi sprzed 20 mln lat. Irena Santor śpiewała: „już nie ma dzikich plaż, na których zbierałam bursztyny" i rzeczywiście, o ile jeszcze 30 lat temu podczas spaceru nad Bałtykiem można było znaleźć dużą bryłę bursztynu, teraz praktycznie to się nie zdarza. Za to Polska stała się potęgą w produkcji biżuterii z bursztynem. Polski udział w światowym rynku szacuje się na blisko 70 proc.

– Wartość bursztynowej produkcji nad Wisłą wynosi ok. 200 mln euro. Większość trafia na eksport, ponieważ wśród Polaków nadal pokutuje kojarzenie bursztynu ze straganem na plaży i bransoletką na gumce. Obserwuję to zjawisko nawet na prestiżowych targach w Gdańsku. Gdy ja staram się pokazać gościom naprawdę piękne i nowoczesne wzornictwo, oni rozglądają się głównie za statkami z bursztynu – mówi w rozmowie z „Głosem" Anna Sado, dziennikarka internetowego Portalu Bursztynowego, związana także z krakowskim Muzeum Bursztynu. Co ciekawe, to właśnie stolica Małopolski – zaraz po Gdańsku – jest nazywana Światową Stolicą Bursztynu i najsilniej kojarzona z tym charakterystycznym dla Polski kamieniem. W tamtejszym Muzeum Bursztynu zgromadzono dziesiątki wyjątkowych eksponatów obrazujących jego naturalną urodę i unikatowość.

Pierścionki „Ring": bursztyn bałtycki, srebro.

Jacek Baron – bursztyn bałtycki naturalny, rubiny, 18-karatowe złoto.
Zdjęcia: Archiwum Anny Sado

Polska »leży na bursztynie«

Równie wyjątkowa jest jednak ekspozycja gdańskiego Muzeum Bursztynu, które w 2019 r. odwiedziło aż 123 tysięcy osób. Nic w tym jednak dziwnego, ponieważ bursztyn jest dziś powszechnie uznawany za kamień luksusowy. – A łączony z innymi kamieniami, oprawiany w złoto czy srebro, przyciąga miłośniczki eleganckiej biżuterii z całego świata – wyjaśnia Anna Sado i dodaje, że Polską specjalnością stało się oprawianie bursztynu w metalach szlachetnych. Mocno zmieniło się także wzornictwo. Polskie firmy postawiły bowiem na jakość produktu oraz właśnie na dizajn. – Jeśli idzie o nowoczesne wzornictwo bursztynu, Polska jest w absolutnej awangardzie. To my kreujemy trendy. To u nas powstają najlepsze wzory i technologie. Świat się od nas uczy. Nawet Litwini i Rosjanie, którzy także mają dostęp do bursztynu, przyjeżdżają na nasze targi, by kupować i podpatrywać nowości – mówi

– Polska rzeczywiście „leży na bursztynie". Wiadomo, że bursztyn jest na Mazurach, znajduje się pod Zatoką Pucką, choć rolnicy znajdują go także na polach w bardzo różnych zakątkach kraju. Od dawna chcemy jednak, by nie kojarzył się już z tradycyjnym wisiorkiem czy naszyjnikiem z tak zwanej sieczki, ale był to nowoczesny i modny produkt. Ja sam robiłem już ozdobne szkatuły, bransolety czy piękne pierścionki – mówi Marian Zawadzki z Pracowni Wyrobów z Bursztynu Damroka w Chłapowie, którą co roku odwiedzają młodzi Zaolziacy uczestniczący w Zielonych Szkołach nad Bałtykiem. Jego rodzinna firma istnieje od 1982 r. i jej wyroby trafiały nie tylko do Europy, ale także do Kanady, USA czy Japonii.

– Zainteresowanie bursztynem na świecie jest duże, a ceny kształtują się bardzo różnie, od tanich, drobnych rzeczy, po bardzo drogie, droższe nawet od złota. Prawdziwa koniunktura rozkręciła się natomiast, gdy bursztyn odkryli Chińczycy, choć przy okazji trochę zepsuli rynek, bo był czas, że kupowali każdą ilość bursztynu i płacili każdą cenę. Dziś Chińczyków nie ma, a ceny pozostały – mówi Marian Zawadzki.

To po prostu musi kosztować...

– W USA bursztyn zawdzięcza popularność dinozaurom, a w Chinach... Buddzie – stwierdza z kolei Anna Sado i wyjaśnia, że boom na bursztyn zaczął się w Stanach Zjednoczonych po filmie „Jurassic Park". – To nakręciło koniunkturę, dało impuls dla rozwoju całej branży. Natomiast w Chinach bursztyn jest uważany za jeden z siedmiu świętych kamieni Buddy. Chińczycy uważają, że to kamień nie tylko piękny, lecz także przynoszący szczęście i zdrowie – stwierdza.

Obecnie Chiny niemal całkowicie zdominowały rynek. Do Państwa Środka trafia bowiem 80 proc. całej produkcji. Wszystko dlatego, że bogacący się Chińczycy mogą już sobie pozwolić na zakup „złota Bałtyku". – Azjaci szczególnie pokochali mleczno-białą odmianę jantaru, ponieważ ponoć pasuje do ich cery. W ich mniemaniu osoba nosząca bursztyn jest światła, wyedukowana. Zajmuje wysokie miejsce na tamtejszej drabinie społecznej. Już wieki temu bogaci Chińczycy palili przed domami bursztyn, by pokazać swój status – tłumaczy dziennikarka.

Dzisiaj taki zwyczaj byłby wielką ekstrawagancją, ponieważ za kilogram surowca często trzeba zapłacić nawet kilka tysięcy euro. Dlatego coraz trudniej znaleźć bursztynową biżuterię na straganie przy plaży, za to wyroby polskich bursztynników goszczą w najmodniejszych i najbardziej ekskluzywnych salonach jubilerskich świata. – Faktycznie też nie są tanie. Ale jeśli coś ma być nowoczesne i piękne, po prostu musi kosztować – stwierdza Anna Sado. ◢

GIMPLOK

Tableau z pandemią w tle

Najpierw kłócili się, który pomysł jest lepszy. Potem zastanawiali się, czy chociaż jeden z nich da się zrealizować. Tegoroczni maturzyści z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie od połowy marca stają przed coraz to nowymi wyzwaniami. Jednym z nich jest maturalne tableau, z którego na przekór pandemii postanowili nie rezygnować.

Beata Schönwald

Jako pierwsi i na razie jedyni stworzyli swoje tableau uczniowie klasy IVC. Jak tylko pojawiło się w wirtualnej przestrzeni, od razu zdobyło popularność. – Pierwotnie chcieliśmy zrobić tableau w trzech kolorach – białym, czerwonym i czarnym. Kiedy zamknięto szkoły, byliśmy akurat na etapie poszukiwania fotografa. W czasie kwarantanny wpadłam jednak na pomysł, żeby zrobić tableau w maseczkach, które są tak bardzo charakterystyczne dla obecnej sytuacji. Wtedy pojawiły się jednak głosy, że z zakrytą twarzą będziemy mało rozpoznawalni. Zrobiliśmy więc drugie, bliźniacze tableau już bez masek – przybliża Karolina Żyła. Ponieważ zdjęcia powstawały w czasach, kiedy nie było mowy o wychodzeniu z domu czy jakichkolwiek kontaktach międzyludzkich, każdy robił je we własnym zakresie, często komórką. Dzięki temu powstało w pewnym sensie oryginalne dzieło sztuki, które będzie przypominało, że matura w 2020 roku odbywała się w atmosferze pandemii koronawirusa.

Maturzyści z IVC nie myślą na razie o przenoszeniu tableau z wirtualnej przestrzeni do tej rzeczywistej. Ich kolegom z IVB marzy się jednak tableau z prawdziwego zdarzenia, takie, jakie przez lata można było oglądać za witrynami sklepowymi w Czeskim Cieszynie. – Życie wraca do normalności i my też chcemy normalne tableau – podkreśla Michael Rucki. To, jakie ono będzie, nie udało się jego klasie rozstrzygnąć przed ogłoszeniem kwarantanny. Po niej nie było się już o co kłócić, bo wprowadzone restrykcje zadecydowały o tym, który pomysł jest możliwy do zrealizowania. – Aby wszystkim przepisom bezpieczeństwa stało się zadość, wchodziło w grę tylko tableau robione w plenerze – mówi Michael. Zdjęcia powstawały w lasku niedaleko spalonego kościółka w Gutach. – Ponieważ nieraz byłem fotografem na imprezach szkolnych, a Jola Iwanuszek też potrafi robić dobre zdjęcia, to my sfotografowaliśmy naszych kolegów i pedagogów. Wiktoria Kowalczyk, która jest z kolei uzdolniona plastycznie, zajmie się naszym tableau od strony graficznej – dodaje czwartoklasista.

Tymczasem wciąż jeszcze więcej niewiadomych niż wiadomych towarzyszy próbom stworzenia tableau maturalnego klasy IVA. – Nasza klasa jest specyficzna, że wszystko zostawia na ostatni moment. Jeszcze zanim zamknięto szkoły, mieliśmy parę wizji, ale nie dokonaliśmy ostatecznego wyboru. Potem sprawa umilkła i wydawało się, że naszego tableau w ogóle nie będzie. Po pewnym czasie wymyśleliśmy jednak, że zrobimy tableau zainspirowane zdjęciami z dzieciństwa, tak żeby nasze zdjęcia z teraźniejszości były zrobione w podobnej scenerii jak te sprzed kilkunastu lat – przybliża Danka Franek. Czy ten pomysł zostanie zrealizowany, na razie jednak nie wiadomo. Trwają też poszukiwania profesjonalnego fotografa. – Nasza klasa jest, niestety, nieprzewidywalna i aktualnie tak naprawdę nikt nie wie, jak to nasze tableau będzie wyglądało – stwierdza maturzystka. ◢

● **Tableau klasy IVC w opracowaniu Lucki Raszki.** Fot. ARC

Piąty najlepszy tłumacz

Fot. BEATA SCHÖNWALD

O Mateuszu Lipowskim z klasy IIIA Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie pisaliśmy pod koniec lutego, kiedy zakwalifikował się do finałowej dwudziestki narodowego konkursu Unii Europejskiej „Juvenes Translatores". Dziś, po upływie niespełna trzech miesięcy, powracamy do tematu. 12 bm. zostały ogłoszone wyniki konkursowego finału. Mateusz został jednym z laureatów.

– W konkursie przyznano trzy pierwsze miejsca oraz trzy wyróżnienia. Jako drugi wyróżniony zająłem piątą lokatę – wyjaśnia Mateusz. Narodowy finał miał się odbyć już dużo wcześniej, pod koniec marca. Organizatorom pokrzyżowała plany pandemia koronawirusa i ogłoszenie wyników połączone z warsztatami translatorskimi przeniesiono na później. – Nie pojechałem jednak do Pragi. To wszystko odbyło się on-line za pośrednictwem kanału YouTube – precyzuje gimnazjalista. Odległość i forma warsztatów nie stanęły jednak na przeszkodzie, by skorzystać z doświadczeń i wskazówek specjalistów z Instytutu Translatologii w Pradze. – Te warsztaty dużo mi dały. Dowiedziałem się np., że dobre tłumaczenie nie polega na dosłownym przetłumaczeniu każdego słowa, ale raczej na trzymaniu się kontekstu i tłumaczeniu całych fragmentów. Ciekawe było też stwierdzenie, że każdy język kładzie nacisk na inne części mowy. W języku czeskim zasadnicze znaczenie mają np. czasowniki, z kolei w języku angielskim określenia rzeczowników – przybliża laureat konkursu.

Tym najbardziej emocjonującym momentem było jednak samo ogłoszenie wyników. Zanim pisarka, tłumaczka oraz czterokrotna laureatka nagrody literackiej „Magnesia Litera", Radka Denemarkowa, ogłosiła kolejność pierwszej szóstki, zaznaczyła: – Dla mnie zwycięzcami są naprawdę wszyscy. W dziedzinie tłumaczeń, literatury, kunsztu i sztuki jest bowiem bardzo trudno określić, kto jest lepszy, a kto gorszy.

Mateusz czeka teraz na nagrodę, która ma nadejść pocztą. Obejmować będzie również fachową analizę jego tłumaczenia, które robił z języka polskiego na czeski. Uczestnicy mieli bowiem do wyboru wszystkie języki Unii Europejskiej, w związku z czym na konkurs wpłynęły tłumaczenia w ośmiu kombinacjach językowych, które nadesłało 496 uczniów z 42 szkół średnich w RC. **(sch)**

Mają puchar!

Nie zdążyli co prawda rozegrać ostatniego turnieju, puchar już jednak mają w kieszeni. W pięciu konkurencjach męskich i żeńskich zawodów sportowych „O puchar burmistrza miasta Czeski Cieszyn" Polskie Gimnazjum zdobyło najwięcej punktów (92) i wyprzedziło Akademię Handlową (86), Średnią Szkołę Albrechta (77), Gimnazjum im. J. Bożka (68) oraz Średnią Szkołę Zdrowotną „Agel" (53). Organizatorzy postanowili zakończyć rozgrywki i odwołać nieprzeprowadzone turnieje 11 marca, czyli w dniu, kiedy z powodu pandemii koronawirusa zamknięto wszystkie szkoły. **(sch)**

GIMNAZJALNY KALENDARZ

NAJPIERW Z POLSKIEGO

25 i 27 maja

Egzaminy wstępne czas zacząć. W Polskim Gimnazjum będą najpierw z języka polskiego, a dopiero za dwa tygodnie (8 czerwca) dziewiątoklasiści będą zdawali jednolite egzaminy wstępne z języka czeskiego i matematyki. W pierwszym terminie do egzaminu z języka polskiego podejdzie aż 94 uczniów, w drugim tylko 7.

ŚWIADECTWA DLA CZWARTOKLASISTÓW

29 maja

Tym razem bez grupowego wręczania. Przepisy bezpieczeństwa nie pozwalają na to, w związku z czym uczniowie klas czwartych odbiorą tegoroczne świadectwa indywidualnie w sekretariacie szkoły.

SPÓŹNIONE MATURY

1-4 czerwca

Od poniedziałku będzie w gimnazjum gorąco. Państwową maturę z matematyki wybrały 32 osoby, 48 zdaje z języka angielskiego, 1 z języka niemieckiego i 1 z języka rosyjskiego. We wtorek z kolei wszyscy piszą państwowy test dydaktyczny z języka czeskiego, a w czwartek w ramach matury szkolnej pracę pisemną z języka polskiego. Na środę zaplanowano nadobowiązkowy egzamin maturalny z matematyki plus.

EGZAMINY FCE I CAE

5 czerwca

Certyfikat z języka obcego otwiera wiele drzwi. Wiedzą o tym uczniowie klas 3. i 4., którzy zgłosili się na seminaria FCE. Dzięki temu teraz mogą zdawać egzaminy Cambridge – 13 z nich na poziomie B2, czyli FCE, a 6 na poziomie C1, czyli CAE.

GŁOSIK

E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz
Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Wybierz półkolonie dla siebie

Ten projekt został dofinansowany przez... FUNDUSZ ROZWOJU ZAOLZIA

Wakacje zbliżają się wielkimi krokami. Wokół tegorocznych podróży panuje wiele niejasności, ale „Wakacje na Zaolziu" są już szczegółowo zaplanowane. Jeżeli chcecie wziąć udział w półkoloniach organizowanych przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej we współpracy z Kongresem Polaków i drużynami harcerskimi, już teraz możecie wybrać interesujące Was zajęcia.

Półkolonie organizowane są w trzech miejscowościach. Przeznaczone są dla dzieci w wieku 6-12 lat. Zajęcia będą się odbywały w języku polskim, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-16.30. Cena wynosi 170 koron/dzień. W cenie są obiad, dwie przekąski, owoce i napoje. Można zgłaszać się na całe tygodnie lub poszczególne dni. Wszelkie informacje i zgłoszenia znajdują się na stronie internetowej smprc.net.

PROGRAM:

Bystrzyca
(Dom PZKO)

6.-10. 7. Zajęcia z harcerzami Harcerskiej Drużyny Wodnej „Grom"
13.-17. 7. Warsztaty kreatywne (malowanie, kreatywny recykling, lepienie z gliny i inne)
20.- 24. 7. Warsztaty unihokeja
27.-31. 7. Zajęcia edukacyjno-ruchowe „Podróż dookoła świata"
3.-7. 8. Zajęcia edukacyjno-ruchowe „Podróż dookoła świata"
10.-14. 8. Zajęcia edukacyjno-ruchowe „Podróż dookoła świata"
17.-21. 8. Zajęcia z harcerzami HDW „Grom"
24.-28. 8. Zajęcia z harcerzami HDW „Grom"

Czeski Cieszyn
(siedziba Kongresu Polaków, ul. Grabińska 458/33)

6.-10. 7. Zajęcia z harcerzami Harcerskiej Drużyny Wodnej „Opty"
13.-17. 7. Zajęcia z harcerzami Harcerskiej Drużyny Wodnej „Opty"
20.-24. 7 Warsztaty kreatywne (malowanie, kreatywny recykling, lepienie z gliny i inne)
27.-31. 7. Warsztaty unihokeja
3.-7. 8. Gry ruchowo-edukacyjne
10.-14. 8. Gry ruchowo-edukacyjne
17.-21. 8. Warsztaty skateboardingu

24.-28. 8. Gry ruchowo-edukacyjne

Karwina
(Dom Polski PZKO w Karwinie-Frysztacie)

Półkolonie w Karwinie będą odbywały się od poniedziałku do piątku w terminie od 6 do 31 lipca. Wspólny temat brzmi „Poznajemy Polskę na wesoło". Zajęcia poprowadzą harcerze z DH „Wielka Niedźwiedzica". **(dc)**

LEŚNA KRZYŻÓWKA

Po dzisiejszej krzyżówce możecie się spodziewać haseł związanych z lasem (chociaż nie tylko). Rozwiązanie dodatkowe, które przeczytacie pionowo na ciemniejszym tle, jest częścią nazwy jednej z puszcz znajdujących się w Polsce. Mamy nadzieję, że wiecie, co to takiego puszcza, ale dla pewności przypominamy – to rozległy, gęsty las, w którym rosną bardzo stare i potężne drzewa.

Rozwiązania nadsyłajcie w terminie do 2 czerwca na adres e-mailowy danuta.chlup@glos.live lub klasyczną pocztą na adres redakcji. Nagrodę książkową za „Szwedzką krzyżówkę" otrzymuje **Ella Madeja z Trzyńca**, za zagadki o zwierzątkach – **Jaś Bartnicki z Trzyńca**, za wyszukanie różnic na obrazkach – **Dominik Badura z Olbrachcic**.

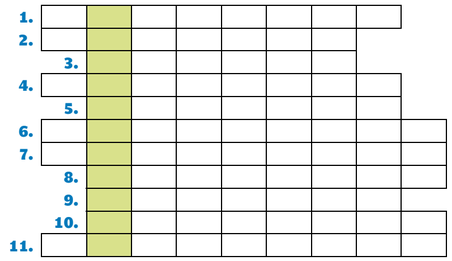

1. Typowe dla lasów niskie rośliny. Według legendy kwitną raz w roku, w noc świętojańską
2. Największa na świecie sowa, z czarno-szarymi piórami przypominającymi uszy
3. Inaczej niebezpieczny, zagrażający komuś (na przykład wilk Kapturkowi)
4. Kiedy sierść zwierzątka jest miękka w dotyku i gęsta, mówimy o niej, że jest...
5. Mała sosna
6. Bardzo stary mężczyzna
7. Łowienie zwierzyny
8. Mama wilczątka
9. Owoc drzewa iglastego
10. Miejsce, w którym kryje się zwierzę (albo ty podczas zabawy w chowanego)
11. Związany z wakacjami. **(dc)**

PLACE ZABAW

HAWIERZÓW, W SĄSIEDZTWIE PLACU REPUBLIKI

Dzisiaj rozpoczynamy nowy cykl, w którym będziemy przedstawiali atrakcyjne place zabaw z całego regionu. Chcemy Was zainspirować, dokąd wybrać się z rodzicami lub dziadkami, kiedy znudzą wam się huśtawki w pobliżu domu. Wycieczka na plac zabaw będzie dla Was także okazją, aby poznać inne miejscowości Zaolzia.

Na pierwszy ogień wybraliśmy kompleks znajdujący się w samym centrum Hawierzowa. Pomimo że mieści się w pobliżu placu Republiki, znajduje się w spokojnym miejscu.

Co na Was czeka?

Kompleks składa się z dwóch części. Pierwsza – tak zwana górna (na zdjęciu) – przeznaczona jest dla dzieci do lat dwunastu. Składa się z dwóch torów przeszkód, huśtawek i nietypowej, bo wpuszczonej do ziemi trampoliny. Dominującym elementem głównego toru jest kilkupiętrowa drewniana wieża z rurową zjeżdżalnią. Ciekawostką jest wprawiane mechanicznie (czyli siłą własnych rąk) siodełko zawieszone na linie – pewnie Wam się skojarzy z górskim wyciągiem krzesełkowym.

Dolna część placu zabaw służy maluchom do lat sześciu. To w gruncie rzeczy jedna wielka piaskownica, w której zainstalowano zjeżdżalnie, tor przeszkód, huśtawki i mini-karuzele.

Całości dopełniają ławeczki oraz dwie altany z łukowatymi dachami, pod którymi można schować się przed słońcem czy też nagłym deszczem.

Kiedy można się tam wybrać?

Codziennie, od poniedziałku do niedzieli, w godz. 8.00-21.00.

Gdzie można kupić lody lub ciastko?

Z tym nie ma najmniejszego problemu. Na pobliskim placu Republiki i w jego okolicy jest cały szereg cukierni, kawiarni i lodziarni. **(dc)**

Fot. DANUTA CHLUP

Kwarantanna odmieniła medialną rzeczywistość

Zdalne firmy, e-szkoły, kultura w sieci, uziemione samoloty i wymarłe ulice miast. Koronawirus w jednej chwili radykalnie zmienił nasze życie, a spora część naszej codziennej aktywności przeniosła się do Internetu. – Faktycznie, także nam internetowe wskaźniki dosłownie wystrzeliły w górę – stwierdza Szymon Brandys, nasz redakcyjny kolega administrujący na co dzień internetową stroną „Głosu" oraz jego mediami społecznościowymi. Ostatnie tygodnie to jednak prawdziwe „żniwa" nie tylko dla cyfrowej mutacji „Głosu".

Witold Kożdoń

Ponad dwa miesiące temu wokół nas zaszły rewolucyjne zmiany. Z dnia na dzień w wielu krajach zamknięto granice, urzędy, szkoły, centra handlowe, restauracje, puby, kawiarnie, muzea, teatry, kina. Zakazano działalności klubom sportowym czy organizacjom społecznym. Media błyskawicznie odczuły skutki epidemii. – Temat koronawirusa zdominował serwisy informacyjne, ale gazety i portale internetowe musiały też zacząć korzystać z wielu nowych technologii. Do tego praca dziennikarzy w związku z obostrzeniami stała się znacznie trudniejsza. Trudniej dziś docierać do materiałów i dokumentów, trudniej uzyskać komentarz. Reporterzy nie mogą normalnie wykonywać swojej pracy, a nasz region dodatkowo podzieliła jeszcze zamknięta granica – tłumaczy Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu".

Redakcja „Głosu" od ponad dwóch miesięcy pracuje „zdalnie", a dziennikarze komunikują się ze sobą za pośrednictwem Skype'a. Identycznie funkcjonuje „Zwrot". – Dla nas taka sytuacja nie jest jednak nowością, ponieważ „Zwrot" od dawna nie ma klasycznej redakcji i od lat działamy „zdalnie". W praktyce dziennikarze pracują tam, gdzie im wygodnie, a na co dzień kontaktujemy się głównie za pomocą komunikatorów internetowych. Na naradach spotykamy się zaś tylko raz w miesiącu i faktycznie od marca nie mieliśmy takiego zebrania – mówi Halina Szczotka, redaktor naczelna miesięcznika „Zwrot".

Statystyki poszybowały

Pocieszeniem dla wydawców mediów informacyjnych jest natomiast znaczący wzrost osób odwiedzających ich strony internetowe. W branży mówi się nawet o zjawisku Corona Boom. Według danych profesjonalnych serwisów śledzących codzienny ruch w światowym Internecie w Europie, średnia wizyt na stronach informacyjnych wzrosła o około 200 proc., w Stanach Zjednoczonych ponieżej 100 proc., a na przykład strona „Gazety Wyborczej" odnotowuje ruch trzykrotnie większy niż dotychczas.

– U nas jest podobnie. Jeśli porównamy tegoroczny marzec z marcem z 2019 roku, liczba użytkowników wzrosła nam o pawie 700 procent. Nie żartuję – zapewnia Halina Szczotka. – Jeśli natomiast porównamy marzec z lutym tego roku, „odwiedzalność" portalu „Zwrotu" podskoczyła o około 400 procent. Zmiana jest więc spektakularna – dodaje, a podobnie przekonuje Szymon Brandys.

● **Printscreen strony internetowej „Głosu".** Fot. ARC

Internetowej stronie glos.live w kwietniu (miesiącu kwarantanny i stanu wyjątkowego) w porównaniu z lutym przybyło 150 procent nowych użytkowników. – To duży wzrost. Ale ciekawe jest również, skąd trafiają do nas internauci. Okazuje się, że najwięcej przybyło ich z Polski. W lutym z naszą stroną internetową połączyło się ponad 2600 tzw. unikalnych użytkowników z polskich serwerów, natomiast w kwietniu takich kontaktów odnotowaliśmy aż 10 700 – informuje Szymon Brandys.

Część tych internautów to zapewne Polacy pracujący na co dzień w Republice Czeskiej, którzy na czas kwarantanny wrócili do domów. Najgorętszymi tematami stały się bowiem informacje na temat możliwości przekraczania granicy, sytuacji epidemicznej w Czechach czy sytuacji prawnej pracowników transgranicznych.

W „Zwrocie" wyjątkiem od tej reguły był dowcipny artykuł z 1 kwietnia. – Ale primaaprilisowe żarty co roku biją u nas rekordy popularności – mówi Halina Szczotka. – Stale analizowaliśmy też sytuację i na przykład wprowadziliśmy cykl „Literatura na lepsze czasy", gdzie za zgodą zaolziańskich autorów publikujemy fragmenty ich twórczości. W pewnym momencie doszliśmy także do wniosku, że ludzie mają już dość koronawirusa i że trzeba zaproponować im inne tematy. Prawda jest jednak taka, że to COVID-19 „ciągnął" statystyki, natomiast pozostałe informacje cieszyły się dużo mniejszym zainteresowaniem – przyznaje dziennikarka.

Liczą się sprawdzone informacje

Na inne zjawisko zwraca uwagę Szymon Brandys, który zauważa, że tzw. fake newsy rozprzestrzeniają się obecnie szybciej niż COVID-19. I właśnie dlatego korzystanie z wiarygodnych źródeł informacji stało się dla internautów ważniejsze niż zazwyczaj. Okazuje się, że w dobie kryzysu ludzie poszukują wiarygodnych i sprawdzonych informacji, a to sprzyja zaolziańskiemu dziennikarstwu. – Nasza gazeta papierowa ukazuje się wprawdzie jedynie dwa razy w tygodniu, ale staramy się, by w Internecie nasze informacje były jak najświeższe i przede wszystkim jak najbardziej rzetelne. Unikamy przesady i tzw. sensacji, no i to zaprocentowało, ponieważ nasz portal stał się pierwszym źródłem informacji o tym, co dzieje się na granicy dla polskojęzycznych odbiorców. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że jesteśmy obecnie najważniejszym polsko-czeskim transgranicznym medium. A w Polsce sporo osób odkryło nas dopiero w czasie pandemii. Przy okazji zaś – i to chyba jest najważniejsze – dowiedziało się, że Polacy w Republice Czeskiej nie tylko pracują, ale po prostu żyją tutaj z dziada pradziada – mówi Szymon Brandys.

Na co dzień „Głos" jest też aktywny w mediach społecznościowych, czyli na Facebooku, Instagramie czy kanale YouTube. Co ciekawe, epidemia koronawirusa przyczyniła się jeszcze do wzmocnienia więzi między redakcją a czytelnikami. Widać to nie tylko po szybko rosnącej liczbie tzw. osób śledzących czy po liczbie komentarzy. Dowodzi tego również fakt, że tylko w ciągu ostatniego miesiąca facebookowy profil „Głosu" odnotował skok „polubień" o 100 procent.

Warto inwestować w multimedia

Dziennikarze nie mają wątpliwości, że obecny czas jest zupełnie nadzwyczajny, jednak odpowiedź na pytanie, jak świat mediów będzie wyglądał po ustąpieniu pandemii koronawirusa, w dużym stopniu pozostaje zagadką. – Dzisiejsza sytuacja generuje sporo informacji mających ładunek pewnej sensacyjności, ale kiedy wszystko wróci do normy, codzienne problemy staną się na powrót bardziej przyziemne. I z tego powodu zapewne część naszych obecnych odbiorców, zwłaszcza tych z Polski, straci nimi zainteresowanie. Mimo to liczę, że uda nam się zatrzymać jakąś ich część – mówi Tomasz Wolff, który uważa, iż koronawirus udowodnił też, że warto inwestować w multimedia. W czasie epidemii oglądalność filmów kręconych przez „Głos" skoczyła bowiem w górę o 200 procent!

– Dla odmiany u nas hitem okazał się filmowy materiał z dziewczynami z Nydku, które nie mogąc chodzić z goiczkiem, założyły stroje ludowe, przyozdobiły goiczek i przesłały życzenia, śpiewając. Oglądalność tego filmu dosłownie szybowała – wspomina Halina Szczotka.

Redaktor naczelna „Zwrotu" zapowiada również, że dzięki dotacji z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie dziennikarze miesięcznika szykują się właśnie do realizacji nowego multimedialnego projektu. – W jego ramach będziemy nagrywali wykłady Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO, a następnie emitowali je w sieci. Pierwszy wykład, który będzie można zobaczyć nie wychodząc z domu, zaplanowano w sali przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie 4 czerwca – zapowiada redaktor naczelna „Zwrotu". ◢

WIKTORIA 1920 (3)

Okres 1–7 maja

W Piotrogrodzie w pochodzie 1 maja niesiony jest transparent: „Warszawa będzie sowiecka, za to ręczy Armia Czerwona!". Przeciw ofensywie w głąb Ukrainy protestują komuniści na terenie Polski i Białorusi. Armia sowiecka cofa się w bezładzie; rozbita zostaje 12. Armia, wskutek czego dowództwo Frontu Południowo-Zachodniego podejmuje decyzję o rezygnacji z obrony Kijowa i wycofaniu reszty wojsk sowieckich za Dniepr. 7 maja wieczorem pierwsze oddziały polskie wkraczają do miasta. Tego dnia Sejm uchwala ustawę o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Polskiego. Akt ten ma na celu zaspokojenie potrzeb wynikających z niedostatku ziemi wśród ludności chłopskiej.

Juliusz Zdanowski,
polityk związany z Narodową Demokracją, działacz gospodarczy, w dzienniku

Chłód. Naturalnie tramwaje, dorożki – wszystko stoi. Pochód socjalistyczny bardzo liczny. Większy jak w roku zeszłym. Były chorągwie: „Niech żyje Polska sowiecka", „Niech żyją rady robotnicze", „Precz z sejmem" itd., ale to wszystko nieśli ludzie dobrze ubrani (mimo dzisiejszej drożyzny), syci, uśmiechnięci. (…) Gdziem widział tłum, szedł (on) wyjątkowo spokojnie, bez zrzucania kapeluszy (…) przechodniom, bez przeszkadzania w pracy tym, co pracować chcieli. Po biurach i sklepach żadnych łazików, nakazujących strajk, nie było. Jednak napisy „Niech żyje Lenin", „Precz z wojną", „Precz z Francją" (!) każą wnioskować, że to obce pieniądze i wpływy są w ruchu. (…) Ale co to ciągłe świętowanie kraj kosztuje. Pojutrze trzeba znowu kontrdemonstrację urządzać. Płacimy za poglądowe obuczanie obywateli.

Warszawa, 1 maja 1920
„Dziennik Juliusza Zdanowskiego", t. 3: 4 VIII 1919-28 III 1921, Szczecin 2014

Józef Piłsudski
w liście do późniejszej żony Aleksandry Szczerbińskiej

Pierwszy krok skończony, musicie teraz być bardzo zdziwieni i trochę przerażeni tymi wielkimi sukcesami, a ja tymczasem teraz przygotowuję drugi i ustawiam do niego wojska i materiały tak, aby był równie skuteczny jak pierwszy. Dotąd rozbiłem w puch całą 12. Armię bolszewicką, ale to istotnie w puch: prawie połowę jej składu mam jako jeńców; od liczby materiału wziętego aż się w głowie kręci, reszta w wielkim stopniu jest zdemoralizowana i rozsypana, a strata moja jest niezwykle mała; na całym froncie nie naliczę 150 zabitych i 300 rannych. Wygrałem tę wielką bitwę śmiałym planem i nadzwyczajną energią w wykonaniu.

Równe, 1 maja 1920
„Niepodległość", t. 3, Londyn 1951

Artur Popiel,
kapitan armii Denikina, w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym"

Podczas mego kilkusetwiorstowego pochodu przez Ukrainę (…) miałem sposobność częstej rozmowy z chłopami i działaczami na wsi, którzy dowiedziawszy się, że jestem Polakiem, mimo moich złotych pagonów (szlif), chętnie wypowiadali się przede mną. Postaram się streścić swoje wrażenia zupełnie obiektywnie, unikając jakichkolwiek wywodów.

Masa chłopska nie chce ani Denikina, ani bolszewików, zupełnie jasno zapowiada na wiosnę po robotach ogólne przeciw bolszewikom powstanie i daje do poznania, że ten utrzyma się przy władzy, kto przeprowadzi reformę agrarną, kto nawet za wykup nadzieli ich ziemią. To jest ich dogmat. Jakiś czas oczekiwano Niemców, których się boją i nienawidzą, potem poszły słuchy, że Polacy idą… Słuch ten był przyjmowany po wsiach na południu nie tylko życzliwie, ale wprost radośnie. Bardziej optymistycznie nastrojeni rozpowiadali cuda o porządku, jaki panuje w Polsce… o taniości… o polskiej reformie agrarnej… Pesymiści, machnąwszy ręką, rzucali: „A niech i czort przyjdzie. Byle zrobili porządek. Trzeba już zacząć żyć, a bez porządku nie ma życia". Jednakowoż pojęcie porządku nie łączy się u nich stanowczo z pojęciem denikinowców, a tym bardziej komunistów.

Kraków, 2 maja 1920
„Niech i czort przyjdzie, byle zrobił porządek. Tęsknota ludu ukraińskiego za wojskiem polskim", „Ilustrowany Kurier Codzienny" nr 120/1920

Z komunikatu Sztabu Generalnego

Na Podolu i Wołyniu nasza ofensywa w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Na Polesiu oddziały nasze w śmiałym wypadzie rozbiły 415. pułk bolszewicki, zdobywając trzy działa z zaprzęgiem, cztery karabiny maszynowe oraz kilkudziesięciu jeńców. Na Białorusi samolot eskadry wielkopolskiej, prowadzony przez sierżanta Łagodę, w trakcie wywiadów nad stacją Prijamino został zaatakowany przez trzy nieuporty (samoloty) nieprzyjacielskie. Jeden z nich, ciężko uszkodzony w walce powietrznej, zmuszony został do wylądowania na naszym terenie.

Warszawa, 3 maja 1920
Komunikat sztabu gen. z dnia 3 bm., „Dziennik Poznański" nr 103/1920

Wojciech Trąmpczyński,
marszałek Sejmu Ustawodawczego, w przemówieniu:

Orły nasze niosą dziś ludności, zamieszkującej Wołyń, Podole i Kijowszczyznę, porządek i wolność, niosą błogosławieństwo pokoju, niosą tej ludności możliwość spokojnej pracy i pewność, że nikt jej owoców pracy nie zagrabi. Jeśli z powodu postępu wojsk naszych posądzają nas o zaborczość, to zapewnić możemy, że nie mielibyśmy sumienia poświęcać krwi chociażby jednego polskiego żołnierza na to, aby się mieszać do wewnętrznych stosunków sąsiedzkich narodów, lub aby gwałtem przyłączyć do Rzeczpospolitej Polskiej choćby jeden powiat, którego ludność w swej większości do niej należeć nie chce. Prowadząc narzuconą nam wojnę, walczymy w pierwszym rzędzie o to, aby nadal nie ciążyła nad nami ciągła zmora nowej wojny, zmora paraliżująca naszą pracę. Winniśmy się zatem postarać o takie strategiczne granice, które by nową wojnę robiły nieprawdopodobną. (…) Zwycięstwa oręża polskiego zbliżają nas szybkim krokiem do tak upragnionego pokoju i to pokoju nie tylko na naszym wschodzie. Jeżeli Europa przyczyniła się do wyzwolenia Polski, to teraz Polska orężem swym uratowała spokój Europy.

● **Brześć, 3 maja 1920. Obchody rocznicy podpisania Konstytucji 3 Maja. Pochód młodzieży ze szkół i ochronek.** Fot. Ośrodek KARTA

Warszawa, 4 maja 1920
Sprawozdanie stenograficzne ze 144. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 maja 1920, Biblioteka Cyfrowa UMCS

Maciej Rataj,
członek sejmowej komisji spraw zagranicznych, poseł PSL „Piast"

Szybki, zwycięski pochód naszych wojsk zafascynował i rozentuzjazmował nawet tych, którzy byli najbardziej zagorzałymi przeciwnikami wyprawy, tworzenia Ukrainy i samego Piłsudskiego. Zapomniano o koncepcjach politycznych, o zawiściach drobnych (…). Symptomatycznym wyrazem tego entuzjazmu, tego unisono moralnego było uroczyste przemówienie w Sejmie marszałka Trąmpczyńskiego, nieskłonnego zresztą do entuzjazmu i nielubiącego Piłsudskiego z całego serca; wyrazem był następujący telegram wysłany przez marszałka za jednomyślną zgodą Sejmu do Naczelnika Piłsudskiego: „Wieść o świetnym zwycięstwie, jakie odnosi żołnierz polski pod Twoim, Naczelniku, dowództwem, napawa radosną dumą cały naród polski. Za ten krwawy i bohaterski trud, który zbliża nas do upragnionego pokoju i kładzie nowe podwaliny pod potęgę państwa polskiego, Sejm w imieniu wdzięcznej Ojczyzny śle Tobie, Wodzu Naczelny, i bohaterskiej armii serdeczną podziękę".

Warszawa, 4 maja 1920
Maciej Rataj, „Pamiętniki", Warszawa 1965

Z informacji w »Katoliku«:

Od wieków na Górnym Śląsku nie święcono tak narodowego święta, jak właśnie w ubiegłą niedzielę. Pod sztandarem narodowym zgromadziły się wszelkie partie i stronnictwa. Jak Górny Śląsk daleki i szeroki, wszędzie zebrały się wielkie rzesze rodaków i rodaczek naszych, aby przed całym światem dać dowód swej polskości. Zgromadzili się starzy i młodzi, wszyscy przejęci jedną myślą: uczcić godnie Konstytucję 3 Maja – równie z braćmi z innych ziem polskich. (…)

Bytom. W pochodzie brało udział 80 tysięcy ludzi. Oprócz uczestników pochodu przeszło 40 tysięcy widzów tworzyło szpaler, nie mogąc się pomieścić w pochodzie. Sztandarów było przeszło 250. (…) Orkiestr naliczono kilkanaście, tablic około 150 z nazwami towarzystw oraz napisami różnej treści. W pochodzie szło – co przede wszystkim podnieść wypada – mnóstwo kobiet w strojach wieśniaczych oraz sporo powstańców. Imponujący pochód wobec braku miejsca z trudem tylko mógł się rozwinąć. Odbyło się wszystko w spokoju, z wielką godnością.

Bytom, 4 maja 1920
„Wielkie święto narodowe na Górnym Śląsku", „Katolik" nr 53/1920

Z informacji w »Gazecie Kieleckiej«

Teraz przychodzi kolej na stworzenie potężnego skarbu, który by nam pozwolił uniezależnić się od nie zawsze przychylnych wpływów postronnych. Jedną z licznych dróg do tego są pożyczki wewnętrzne. W czasie poniedziałkowych manifestacji niesiono liczne transparenty, wzywające do nabywania tych pożyczek. Stworzyliśmy armię, dajmy więc pieniądze na jej zaopatrzenie, aprowizację kraju i na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb państwa polskiego.

Kto nie chce, aby Polska była kolonią obcych plantatorów, zaniedbanym folwarkiem, w którym rodzi się więcej zielska niż pszenicy, bezsilnym państewkiem, które wiecznie na innych oglądać się musi, narodem w pochodzie kultury i cywilizacji, ten winien stanąć do apelu w chwili, gdy rząd ogłasza pierwszą pożyczkę (państwową) odrodzenia. Nie od obcych rząd nasz pożycza, bo każdy grosz czerpany z cudzoziemskich źródeł, to zniżka naszej waluty, to utrwalanie drożyzny, to kuratela zagranicy nad Polską.

Kielce, 5 maja 1920
„Skarb i Wojsko", „Gazeta Kielecka" nr 51/1920

Józef Piłsudski
w liście do gen. Kazimierza Sosnkowskiego, wiceministra spraw wojskowych

Te bestie, zamiast bronić Kijowa, uciekają stamtąd; również uciekają i cofają się z południa. (…) Powstania przeciw nim są wszędzie, na całej Ukrainie. Zajęcie Kijowa jest to nawet nie potrzeba, ale hasło i symbol polityczny. Ale rozumiecie, iść z naszym grabiącym wojskiem przez te sympatyzujące z nami powstania jest absurdem politycznym i wojskowym, którego nie chcę się dopuścić. Zatrzymuję więc, po wzięciu Kijowa, front.

Żytomierz, 6 maja 1920
„Rok 1920. Wojna polsko-radziecka we wspomnieniach i innych dokumentach", Warszawa 1990

„Wiktoria 1920" – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez **Ośrodek KARTA** na zlecenie **Biura Programu NIEPODLEGŁA**, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.

niepodległa | Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego | Karta | PARTNERZY: Rzeczpospolita | polityka | dzieje.pl | HIST MAG

NASZA RECENZJA

Jerzy Ambroziewicz »Zaraza«

Danuta Chlup

Książka nieżyjącego znanego polskiego dziennikarza z epoki PRL-u nie jest nowością wydawniczą, ale aktualność tematu sprawiła, że ostatnio sporo osób sięga po tę pozycję (czego dowodzą wpisy w obserwowanych przeze mnie grupach czytelniczych w mediach społecznościowych). Ja pochyliłam się nad „Zarazą" z tego samego powodu.

„Zaraza" ma formę zbeletryzowanego reportażu. Opisuje walkę z ospą prawdziwą we Wrocławiu latem 1963 roku. Pierwsze wydanie ukazało się już w 1965 roku, drugie (czytane przeze mnie) w 2016 roku przez wydawnictwo „Dowody na Istnienie".

Ospa prawdziwa (nazywana także czarną) była w latach 60. w Europie rzadkością. Od czasu do czasu pojawiały się importowane przypadki. Do Polski przywlókł chorobę w 1963 roku wracający z Azji (prawdopodobnie z Indii) oficer polskiej Służby Bezpieczeństwa, Bonifacy Jedynak. Tej informacji nie znajdziemy w książce – według Ambroziewicza źródeł zarazy nie ustalono. Nieważne, czy autor wiedział o Jedynaku, czy nie, ponieważ tak czy inaczej ówczesna komunistyczna cenzura z pewnością nie przepuściłaby przez swoje filtry takiej informacji.

Mamy lipiec 1963 roku. Wrocław tonie w upale. „Żar wypalał stare mury wrocławskich kamienic i suszył tynki nowych bloków. W barach mlecznych brzęczały uwięzione na lepach muchy, stojące na chodnikach wózki z wodą sodową pod parasolami były niczym oazy dla pustynnych karawan, a sprzedawcy nie mieli czasu starannie płukać szklanek" – czytamy na pierwszych stronach książki. Nie da się ukryć, że to brzmi jak opis warunków sprzyjających szybkiemu szerzeniu się choroby zakaźnej, o której obecności w mieście na początku lipca nikt jeszcze nie miał pojęcia.

W jednym ze szpitali umiera młoda pielęgniarka Lonia. Spotyka się konsylium lekarskie. Nikt z poważanych profesorów nie domyśla się, że mogłoby chodzić o ospę prawdziwą. Z braku innego wytłumaczenia lekarze zwalają gwałtownie pogarszający się stan chorej na ostrą białaczkę. Sami jednak nie są do końca przekonani o trafności diagnozy.

Wkrótce w innym wrocławskim szpitalu pojawia się kolejny „dziwny" przypadek. Choruje lekarz. Jego koledzy podejrzewają, że to ciężki przebieg ospy wietrznej. Pierwszym, kto mówi o czarnej ospie, jest doktor Bogumił Arendzikowski z Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Robi wszystko, aby przekonać kierownictwo szpitala i władze miasta o słuszności swego spostrzeżenia i konieczności podjęcia szybkich działań profilaktycznych.

Większość książki to reporterski zapis walki z epidemią. Działania te są tak bardzo podobne do tych, które obecnie stosowane są w związku z koronawirusem, że czasem miałam wrażenie, jakbym czytała o obecnej sytuacji, a nie o tej, która miała miejsce przed blisko sześćdziesięciu laty. Całodobowe dyżury Sanepidu, zakładanie specjalnych szpitali ospowych w okolicach Wrocławia, aktywne wyszukiwanie osób, które były w kontakcie z zarażonymi, początkowe problemy z zaopatrzeniem w środki ochronne, wszechobecna dezynfekcja (wówczas używano do tego celu chloraminy – na przykład klamki w budynkach publicznych owijano nasączonymi w chloraminie bandażami).

Inaczej niż obecnie organizowano kwarantannę. Osoby nią objęte nie przebywały w swoich domach, lecz zwożono je do specjalnie w tym celu utworzonych izolatoriów. Tam musiały pozostać przez trzy tygodnie. Kolejną różnicą jest to, że dysponowano szczepionkami. W krótkim okresie zaszczepiono przeciw ospie praktycznie wszystkich mieszkańców Wrocławia.

Szokiem dla mnie była informacja, że w prasie publikowano listę osób zarażonych (imię, nazwisko, adres zamieszkania!) z informacją, że ci, którzy byli z nimi w kontakcie, mają obowiązek się zgłosić do służb sanitarnych.

Całą akcją kierował komitet, który pod względem składu i uprawnień był de facto odpowiednikiem obecnych sztabów kryzysowych.

Fot. mat. pras, wydawnictwa

Szymon Słomczyński napisał w posłowiu do drugiego wydania, że „w krytycznych momentach batalii z ospą to właśnie totalitarny charakter władzy pozwala jej na skuteczne działanie". Przytoczył przykłady włączonych w walkę z epidemią milicjantów, wojskowych oraz funkcjonariuszy partyjnych. Trudno nie zgodzić się z tym spostrzeżeniem – przecież sami byliśmy obecnie świadkiem tego, że demokratyczne rządy wprowadziły w walce z koronawirusem metody, które można nazwać totalitarnymi: zamykanie granic, ograniczanie wolności osobistej, nakazy pracy dla studentów i tak dalej.

Tak czy inaczej Wrocław dobrze poradził sobie z ospą. Zachorowało tylko 99 osób (najwięcej było wśród nich pracowników służby zdrowia), zmarło siedem. „19 września 1963 roku ukazał się komunikat ogłaszający Wrocław miastem wolnym od ospy" – tymi słowami Ambroziewicz kończy swój reportaż. ◢

OD CIESZYNA DO BOGUMINA /18/ – Zabłocie

K.D. Kadłubiec

O strzigóniu

To je taki chłop, co mo na plecach nożyce. A to wóm powiym, to był taki przipad. To mój ojciec opowiadoł, że to było w Górkach przi Skoczowie. Ón pochodziół z goralije, z Lipowca. Od Ustrónio tam.

A słóżół u siedloka w Górkach, ni. A tam była zabawa, a po drugi strónie był cmyntorz, a kościół. A była ta zabawa, a tańczyło sie wiesioło. Nic nie było. Jak ale prziszła północ, tak co. Kiero ta żyńsko miała nejładniejsze ubrani, zustała pomału sago. Zestrzigano. No i se nie wiedzieli rady. Tak robili wacha. Nic nie pomogło. No ale byli tam tacy starsi gospodorze, padali: „Ale wiycie co, zóndymy tam. Je tam kościół, je tam taki stary farorz. Czy ón co nie bydzie wiedzioł". Jo uż tam pore razy był i wiym, kaj ta putyka je. Eszcze dziś tam stoji, ta gorolsko putyka.

A tak tam zaszli, a tyn farorz im powiado: „No rozstowcie wachy". – „Ale ja, my uż zrobili wachy, ale co zabawa, dycki przidzie. Kiero mo nejładniejsze ty ubrania, mo strzympy". Ón im powiado: „Jak bydzie zabawa, tak tam wylyźcie do kościoła na wyrch, na wieże, a na każdóm strónym se dziwejcie".

I tak tam zaszli sztyrze, i zwołali wachym. No dobre. Tak im to poradziół tyn stary farorz. A tak se dziwali wszyndzi po tym cmyntorzu. Nó i naroz tyn jedyn zwietrzył, że coś se zabielało a buchło to takóm koszulóm jakómsik, szmatóm a znikło. A ci nie patrzyli nic, ynym hóp po tych schodach na dół, zebrali to z tego grobowca. To potym ale za jakich dwacet minut zaś przisziło, zaś zabieliło se, ale zwietrzyło, że ni ma koszule. Tak nastol taki wiater, tako burza prziszła silno, a óni byli tam na te wieży. Wszyscy sztyrze. Nie wiedzieli se rady. A kónsek muru se swaliło. Tako była burza. Ci mieli strach. No i tak co. Wólki nie wólki tyn jedyn poradził tymu drugimu: „Zrzuć to na dół".

Tyn to chynół na dół. No i potym wziyli, poznaczyli se, kaj to w kierym miejscu było, i farorzowi to tam opowiadali. Tak robili wykopki, ni, na nowo, a wszystko, co tam wykopali, na opak posprzewracali a zaś zakopali. A zrobił tam tyn farorz ceremónije i mieli pokój. A przedtym tyn strzigóń chodził po śmierci świństwo robić.

Opowiadał Teofil Glaic

O straszyniu

Moja mamy dycki mówiyła, że tu, jak szoł do Michałkowic, tak był wielki las. A w tym lesie był młyn. A w tym młynie straszyło, wiycie.

I szoł jedyn wandrus, i chcioł tam nocować. – „Ja – prawi - my was tu ni możymy wzióńść, bo tu w nocy straszy. My dycki odchodzimy na noc z tego młyna prycz". – „Ale co se tam bydziecie boć. Jo tam przespim".

Tak se też tam legnół i społ. Było pół nocy, naroz yny cosik wrzeszczy: „Kaj położyć? Kaj pochynyć?" A tyn prawi: „Na basymteremtete. Kaś wzión, tam pochyń a nie pytej se". A jak tym strugnół, tak całym młynym zatrzepało a wiyncyj nie straszyło.

A tyn siedlok dycki przioroweł ty miedze, a potym po śmierci ich musioł nosić, ty kamiynie graniczne. Bo nimi dycki szyboweł.

Opowiadał Franciszek Worek

O jednym ożralcu

W Boguminie był też taki ożralec. I pije w tej gospodzie, i przisszła jego żóna po niego, i biere go, aż uż idzie do chałupy. Biere go do tego autobusu, smyczy go i teraz go szybuje naprzód, aby ji nie uciyk. A jak go tak do tego autobusu ciśnie, tak tu kónduktorka prawi: „Ale panie, z takóm opicóm nie śmiycie do autobusu iść". A ón prawi: „Widzisz, staro, pujdziesz pieszo".

Opowiadał Franciszek Holy

O kozaniu

To było w Boguminie w kościele. Był Wielki Pióntek. A tóż ta żóna prawi: „Ty, chłopeczku, bydź tak dobry, pódź dzisio na kozani. Je Wielki Pióntek. A wiysz, jak to we Wielki Pióntek sóm piekne kozania". Nó i cosi mu tam obiecała, nie wiym, co, i chłop poszoł.

A teraz tam na te kazatelnicy mówiół, jak to ci Żydzi tego Krysta krziżowali, ciyrniowóm korónym dali. A z chłopym yny tak to ruszało w te ławce.

Wyndzie z tego kościoła i co hróm nie chcioł, idzie Żyd. Jak wóm do niego wpod, jak go zaczón młocić. I ludzi se zeszło, i policajci przilecóm: „Co to, człowiecze, robicie?!" Praji: „Dyć óni nóm Krysta ukrziżowali". – „Ale dyć uż tymu je tysiónc dziewiyńćset piyńciatrzicet roków". A ón praji: „Co mi je po tym, jo se to teraz dowiedzioł".

Opowiadał Franciszek Holy

O babach a ksiyndzowi

Na farym wóm prziszoł nowy ksióndz. Ale szykowny, wiycie. A teraz, jako baby, chciały wiedzieć, jak ón se nazywo. Tyn ksióndz.

Tak tam jednóm posłali a prawili ji: „Ty, Maryjanna, spytej se go, jak ón se też nazywo". Óna idzie, praji: „Wielebny panie, wyście sóm taki szykowny. Jak se też nazywocie?" A ón prawi: „Jo se nazywóm tak, co mocie każdy dziyń w gorści".

Babym zabyło gańba, odeszła. Praji: „Babeczki, ón wóm mo szpatne miano. To, co mómy każdy dziyń w gorści". – „A ni ma możne. Na drugi dziyń jak pudymy do kościoła, idźcie eszcze roz ku nimu a rzeknijcie mu, aby se to miano niechoł przepisać". Tóż dobre.

Zaś se dała tóm odwagym a szła. Praji: „Wielebny panie, podziwejcie se, taki młodyście sóm, szykowny, a wy mocie taki szpatne miano". – „Jo że móm szpatne miano? Dyć jo se Warzecha nazywóm".

Opowiadał Franciszek Holy

pre-teksty i kon-teksty /114/

Krzysztof Łęcki

Ludzki obyczaj...

Zanotował Szczepan Twardoch w felietonie „Maszerują chłopcy, maszerują": „Ludzki obyczaj ciekawy jest nadzwyczaj, pisał Boy, a za nim powtarza mój przyjaciel Krzysiek Łęcki. A za nim jeszcze powtarzam ja i zachęcam również moich P.T. Czytelników do powtarzania dalej, bo to dobre lekarstwo na udręki świata tego. Łęcki, który ma nieszczęście być socjologiem, dodaje czasem również, że socjolog to dzisiaj prawie jak zoolog". Przypomniałem sobie dawny tekst znanego pisarza i głośnego komentatora życia politycznego w Polsce, bo w czasie kwarantanny mam przymusową przerwę w życiu towarzyskim. A fragment tekstu przyjaciela stwarza dobrą okazję, by podzielić się kilkoma uwagami na temat ludzkiego obyczaju – ciekawego nadzwyczaj. Jest to też może właściwy moment, by uściślić nieco sens prowokacyjnego przecież porównania – „socjolog to dzisiaj prawie jak zoolog". Zacznijmy zresztą od tej drugiej kwestii.

I

Oczywiście, określenie „prawie" jak (zoolog) czyni różnicę. A nawet, jak przekonuje reklama znanej marki piwa: „prawie" robi wielką różnicę. Bo też niełatwo wyrzec się przekonania o wyjątkowości ludzkiego świata. I nie ma zresztą takiej potrzeby. Ale pokusa pozostaje. Pokusa nie lada, pokusa patrzenia na zachowanie człowieka i społeczne prawidłowości świata ludzi przez pryzmat zwierzyńca. I jest to pokusa stara jak świat. W felietonie „Myszy i ludzie" („Głos" 3. 1. 2020) wspominałem wielu pisarzy, którzy chcąc zrozumieć i opisać świat ludzi odwoływali się metaforycznie do świata zwierząt. Do wymienionych w tym kontekście Ezopa, Saint-Simona, Orwella, Stefana Kisielewskiego czy La Fontaine'a, mógłbym oczywiście dorzucić wielu innych, ot choćby znanego ze szkolnych lektur Ignacego Krasickiego. Metaforyka brzydkiego kaczątka (Jan Christian Andersen) i jemu podobnych zdaje się zresztą i dzisiaj dość powszechnie zrozumiała. Ludzie i zwierzęta...

II

W grę wchodzą przecież także eksperymenty, których przedmiotem są zachowania zwierząt, a których wyniki, z lepszym czy gorszym efektem, próbuje się ekstrapolować, by zrozumieć świat ludzi. Wspomniany w „Myszach i ludziach" eksperyment Calhouna to jeden z przykładów takich właśnie doświadczeń. Pozostawmy na uboczu znane z beletrystyki eksperymenty, w których usiłuje się pomieszać to, co ludzkie z tym, co zwierzęce. Jak dzieje się to choćby w „Wyspie doktora Moreau" George'a Herberta Wellsa (opowiadającego tę historię filmu Johna Frankenheimera z Marlonem Brando i Valem Kilmerem raczej nie polecam). Ludzie i zwierzęta... Ze studiów pamiętam fascynację etologią (Konrad Lorenz, „Tak zwane zło") i zadziwienie, jak bardzo reguły zachowania ludzi i zwierząt podobną miewają naturę. No i była – to oczywiście nieco inna sprawa – socjobiologia, w której świat ludzkich wartości okazywał się iluzją, a „racjonalizm" sprowadzał się do ekspansji genotypu. Nie tak dawno długo w noc rozmawiałem z moim uniwersyteckim kolegą Markiem Migalskim m.in. o książce, która była wówczas w zapowiedziach (Marek Migalski, Marek Kaczmarzyk, „Homo politicus sapiens. Biologiczne aspekty politycznej gry"). Przeczytam z ciekawością. I – nie ukrywam – z pewnymi oczekiwaniami. Bo już teraz obiecuję sobie po jej lekturze, że naukowo wyjaśni mi trafność dwóch zastanawiających uwag. Pierwszą sformułował Joseph Schumpeter: „Typowy obywatel skoro wkracza w sferę polityki, spada na niższy poziom sprawności umysłowej. Argumentuje on i analizuje w sposób, który w zastosowaniu do sfery swoich realnych interesów sam bez trudu uznałby za infantylny. Staje się na powrót prymitywem".

III

I druga uwaga – Edgara Juliusa Junga: „(...) Jedną z najgłębszych sprzeczności życia (...) jest to, że ludzie mądrzy jako jednostki, wykształceni obdarzeni instynktem, niedający się zbyć banałami, stają się dziećmi, gdy wszędzie wokół zaczyna się snuć odurzający dym światopoglądu partyjnego". To nie przypadek, że ten ostatni fragment zapożyczyłem z książki zatytułowanej „Władztwo miernot".

A przecież, wracając na moment – do wątku „zoologicznego" w wyjaśnianiu ludzkich postaw – przypomnę: „Nie przeznaczono wam żyć jak zwierzęta, / Lecz poszukiwać i wiedzy i cnoty" – przekonuje Ulisses (Dante Alighieri, „Boska komedia", fragment pieśni XXVI). Czy to naprawdę już dzisiaj tylko przesąd, który budzić może tylko uśmiech politowania? Wierzę, że jednak nie – nawet jeśli główny nurt płynie inną doliną. Choć zawsze warto pamiętać, że Sokrates zapłacił życiem za poszukiwanie wiedzy i głoszenie cnoty. I to nie gdzie indziej, a w kolebce demokracji, w starożytnych Atenach. Na marginesie – dwaj ludzie, którzy się do zbudowania kultury europejskiej decydująco przyczynili, to właśnie Sokrates i Jezus. Obaj skazani zostali na śmierć.

IV

A teraz pierwsza kwestia przypomniana przez Twardocha – dlaczego ludzki obyczaj uważam za przedziwny? Otóż – po pierwsze – różnicuje on społeczeństwa między sobą (co kraj, to obyczaj); po drugie – dzieli społeczności i grupy społeczne w jednym wielkim społeczeństwie. Jak? Otóż jedni dziwią się drugim, a z rzadka tylko dziwią się swojemu zdziwieniu tą paletą obyczajowych zróżnicowań. Po trzecie – jedne obyczaje w historycznej perspektywie zmieniają się (Norbert Elias, „Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu"), albo przynajmniej chce się, by tak właśnie myślano – „o tempora, o mores" – oburzał się wszak Cyceron. Dla innych – nic się w sferze obyczajów nie zmienia, postrzeganie ich jako zmiennych jest tylko iluzją: „Lubo nie masz nic nowego pod słońcem, jako powiedział Salomon, jednakowoż rzeczy na świecie, odmieniając się ustawicznie »według przypisanego im od Stwórcy prawa« i za koleją jedne po drugich następując, nowymi być się zdają chociaż już dawniej były" (Jędrzej Kitowicz „Opis obyczajów za panowania Augusta III").

Czy to Kitowicz ma rację? No cóż, może... A jednak chciałoby się dzisiaj powtórzyć za Cyceronem – „o czasy, o obyczaje", kiedy w jednej ze swoich „katylinarek" piętnował sytuację, w której występek i anarchizowanie Rzeczypospolitej plenią się wszędzie i mają się dobrze... ◢

SŁOWA Z KAPELUSZA /138/

Joanna Jurgała-Jureczka

Wymuszone brawa

Taplali się w błocie, niektórzy nawet zostawili w nim buty. Tłum napierał, nie było czasu wygrzebywać. Młodym to się nawet podobało, przypominało klimaty z festiwalu Woodstock. A poza tym? A poza tym właściwie nic sensacyjnego się nie wydarzyło. Zamach, otruty jeden z trzech pilotów helikoptera, karambol na drodze przejazdu, gwałtowna burza z gradem, ludzie podduszeni w dwustutysięcznym tłumie, tornado...

Szefowa komitetu organizacyjnego w Skoczowie nie spała po nocach, powtarzając:

– Co będzie, jeśli....

Wszystko, co najgorsze, może się zdarzyć. Nie zdarzyło się. Na szczęście.

●●●

2 maja 1995 roku Msza święta dziękczynna na kanonizację św. Jana Sarkandra na Kaplicówce

Fot. Urząd Miejski w Skoczowie

●●●

Pięć lat temu przygotowywałam dla Skoczowa publikację w dwudziestą rocznicę wizyty Jana Pawła II. Znów „rocznicowo" wspominamy tamten czas. Jesteśmy dojrzalsi, nastroje i emocje związane z tamtym, dwudziestym drugim dniem maja, już dawno za nami. Nie zapomnę jednak, co wówczas dla siebie odkryłam.

Po pierwsze – kulisy. Wbrew pozorom, one są bardzo ważne. Za kulisy zaprowadziła mnie Janina Żagan, która kierowała komitetem. Przez pryzmat jej przeżyć zobaczyłam ludzi i dynamikę zdarzeń. Nie było telefonów komórkowych, co więcej, ona sama nie miała nawet telefonu stacjonarnego. Dzwoniono więc do jej siostry, mieszkającej w tym samym budynku, na innym piętrze. A spraw niemożliwych do załatwienia, które trzeba było załatwić od ręki, mnożyło się z biegiem czasu coraz więcej. Od lądowiska dla helikopterów, po przenośne toalety.

A jak wyglądał ten ostatni, najważniejszy dzień? I noc? Bo noc też była ważna. Już rzeka ludzi płynęła na Kaplicówkę, kiedy szef Biura Ochrony Rządu powiedział, że nie odbierze trasy, bo są na niej w kilku miejscach kosze na śmieci.

– Drogi już były pozamykane. Ubłagałam policjanta. Na sygnale pojechaliśmy do Pogórza, tam obudziłam pana, który miał samochód do wywożenia kontenerów. A potem dopilnowanie wszystkiego, łącznie z tym, żeby trzech pilotów zjadło trzy różne obiady (w ten sposób zabezpieczano się na wypadek, gdyby któryś z nich się zatruł, albo próbowano go otruć). Trzeba zająć się prezydentową Danutą Wałęsową i zapytać w skoczowskim ratuszu dyskretnie i w odpowiednim momencie, czy nie chce skorzystać z toalety. I tak dalej, i dalej... – tłumaczyła Żagan.

Nareszcie wszystko gotowe.

Płaszcz miała ubłocony, więc pożyczyła od koleżanki. Na drodze już motocykle poprzedzające papamobile. Dostrzega policjanta, z którym nad ranem sprawdzała, czy wszystko gotowe. Przepuszcza ją. Widzi przejeżdżającego papieża z bliska.

Biegnie na Kaplicówkę. Tam ścisła kontrola. Ma przepustkę, ale nie ma przy sobie dowodu osobistego. Został w płaszczu. Zaraz zacznie się to najważniejsze wydarzenie, dla którego pracowała przez ostatnie tygodnie, a ona nie może wejść. Rozpłakała się, bezradna i zawiedziona. Interweniował jeden z księży, który już wtedy był przy papieskim ołtarzu. Przekonał, że to na pewno szefowa komitetu. Wpuścili ją.

●●●

Dwadzieścia lat później, przygotowując publikację, słucham nagrania papieskiej homilii. Mówił o sumieniu. Ten wątek wychwycono jako najważniejszy. Czy na pewno?

Zacytował pieśń postną – „Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam" (choć był przecież okres wielkanocny) i nagle umilkł. Odtwarzam ten fragment jeszcze raz i jeszcze raz. Wsłuchuję się w ciszę. Tak. Wtedy papież przerwał, jakby zamyślił się nad cierpieniem. Nad własnym cierpieniem. Ono zaczynało się wówczas dla niego. Aż do tego momentu, w którym przytulony do krzyża – umierał. A ludzie na Kaplicówce, zaskoczeni tą niespodziewaną ciszą. – bili brawo. ◢

Przystanek Zaolzie
Wtorek 26 maja, godz. 18.25

TVP POLONIA

PIĄTEK 22 MAJA

7.00 Maszyna zmian. Misiaczek **8.00** Pytanie na śniadanie **11.35** Na sygnale. Poryw serca **12.15** Wiadomości **12.30** Wilnoteka **12.50** Polonia 24 **13.10** Co dalej? **13.25** Nad rozlewiskiem... (s.) **14.20** M jak miłość (s.) **15.15** Wiadomości **15.30** M jak miłość (s.) **16.20** Historia na ten czas. Jan Żaryn **16.30** Korona królów **17.00** Domisie (dla dzieci) **17.30** Teleexpress **17.55** Teściowe i synowe. Kto tu rządzi? **18.25** Okrasa łamie przepisy. Potrawy z podlaskiego miodu **18.55** Wszystko przed nami **19.25** Magazyn z Ameryki **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.30** Koronawirus - poradnik **21.45** Polonia 24 **22.05** Co dalej? Opera czasów pandemii **22.25** Nad rozlewiskiem... **23.10** Focus on Poland **23.20** Historia na ten czas. Andrzej Chwalba **23.30** Kabaret za kulisami. Pieniądze w komedii.

SOBOTA 23 MAJA

6.10 Barwy szczęścia (s.) **7.00** Sposób na Alcybiadesa **8.00** Pytanie na śniadanie **11.30** Polonia 24 **11.50** Historia na ten czas. Andrzej Chwalba **12.00** Nad rozlewiskiem... (s.) **12.50** Ojciec Mateusz 22 (s.) **13.40** Na dobre i na złe (s.) **14.40** Kabaret za kulisami **15.40** Wolny Ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.45** Szansa na sukces. Opole 2020 **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Młody Piłsudski **21.40** Ośmiu wspaniałych **22.35** Kariera Nikodema Dyzmy **23.30** Finałowa Gala Tenorowa - 53. Festiwal im. Jana Kiepury - koncert.

NIEDZIELA 24 MAJA

7.00 Sposób na Alcybiadesa **8.00** Pytanie na śniadanie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Z pamięci. Stanisław Baj **13.00** Transmisja mszy świętej z Bazyliki Katedralnej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu **14.15** Kariera Nikodema Dyzmy **15.50** Powroty **16.10** Lajk! **16.30** Leśniczówka (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Przyrodnik na tropie. Zwierzęta synantropijne **19.15** Czy wiesz, że... **19.25** Nela Mała Reporterka. Podróż do plemienia Galeb **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Zniewolona (s.) **21.40** Persona non grata **23.35** Muzyka na dobry wieczór.

PONIEDZIAŁEK 25 MAJA

7.00 Maszyna zmian **8.00** Pytanie na śniadanie **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.05** Rok 1920. Kalendarium **12.15** Wiadomości **12.30** Magazyn z Ameryki **12.50** Kulturalni PL **13.50** Prawdziwy bohater **14.20** Młody Piłsudski **15.15** Wiadomości **15.30** Zakochaj się w Polsce. Gorzów Wielkopolski **16.00** Cafe piosenka **16.30** Korona królów **17.00** Zwierzaki Czytaki. Obcy z planety AGD **17.20** Figu Migu. Myju-myju **17.30** Teleexpress **17.55** Teściowe i synowe. Kto tu rządzi? **18.25** Lublin w Argentynie **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Baw się słowami **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw 11 **21.35** Koronawirus - poradnik **21.45** Polonia 24 **22.05** 2020. Czas nieznany **22.30** Nad rozlewiskiem... (s.) **23.15** Focus on Poland **23.25** Historia na ten czas. Andrzej Chwalba, część 2.

WTOREK 26 MAJA

7.00 Awantura o Basię. Awantura pierwsza, czyli rzecz o przerwanej podróży **8.00** Pytanie na śniadanie **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.15** Wiadomości **12.30** Nad Niemnem **12.50** Polonia 24 **13.10** 2020. Czas nieznany **13.35** Nad rozlewiskiem... (s.) **14.20** O mnie się nie martw 11 **15.15** Wiadomości **15.30** Pokolenia **16.30** Korona królów **17.00** W krainie baśni. Brat i siostra **17.30** Teleexpress **17.55** Teściowe i synowe. Kto tu rządzi? **18.25** Przystanek Zaolzie **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wysp **19.45** Baw się słowami. Polskie przysmaki **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 22 (s.) **21.35** Koronawirus - poradnik **21.45** Polonia 24 **22.05** Co dalej? **22.25** Nad rozlewiskiem... (s.) **23.10** Focus on Poland **23.20** Historia na ten czas. Andrzej Chwalba, część 3.

ŚRODA 27 MAJA

7.00 A to polski właśnie... **7.03** Awantura o Basię. Awantura trzecia, czyli rzecz o teatrze i niezwykłym psie **8.00** Pytanie na śniadanie **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.15** Wiadomości **12.30** Magazyn z Wysp **12.50** Polonia 24 **13.10** Co dalej? **13.25** Nad rozlewiskiem... (s.) **14.20** Ośmiu wspaniałych **15.15** Wiadomości **15.25** Nie tylko Enigma **16.30** Teściowe i synowe. Kto tu rządzi? **17.05** A to polski właśnie... **17.10** Nela Mała Reporterka **17.30** Teleexpress **17.55** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.25** Prawdziwy bohater **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Baw się słowami. Kanapki **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Echo serca 2 **21.35** Koronawirus - poradnik **21.45** Polonia 24 **22.05** Co dalej? **22.25** Nad rozlewiskiem... (s.) **23.10** Focus on Poland **23.20** Historia na ten czas. Andrzej Chwalba, część 4 **23.30** Nie tylko Enigma.

CZWARTEK 28 MAJA

7.00 Awantura o Basię. Awantura piąta, czyli rzecz o spisku prawdziwych kobiet **8.00** Pytanie na śniadanie **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.15** Wiadomości **12.30** Kierunek Zachód **12.50** Polonia 24 **13.10** Co dalej? Samotność czasów pandemii **13.25** Nad rozlewiskiem... (s.) **14.20** Echo serca 2 **15.15** Wiadomości **15.30** Szansa na sukces. Opole 2020 2 **16.30** Teściowe i synowe. Kto tu rządzi? **17.05** Zaczarowany świat... **17.25** Rok 1920. Kalendarium **17.30** Teleexpress **17.55** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.25** Wschód **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Baw się słowami. Jak się czujesz? **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Miasto skarbów. Planty o świcie **21.35** Koronawirus - poradnik **21.45** Polonia 24 **22.05** Co dalej? Azja jako trendsetter nowej normalności **22.25** Nad rozlewiskiem... (s.) **23.10** Focus on Poland **23.20** Historia na ten czas. Andrzej Chwalba, część 5 **23.30** Lublin w Argentynie.

Nie zapominają

W tym tygodniu, w 76. rocznicę zakończenia bitwy o Monte Cassino, w której zasadniczą rolę odegrali żołnierze 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa, odbyły się uroczystości na polskim cmentarzu wojennym na wzgórzu. W poniedziałek odprawiona została m.in. msza, złożono wieńce.

Bitwa o Monte Cassino (zwana także bitwą o Rzym) w rzeczywistości była czterema starciami stoczonymi przez wojska alianckie z Niemcami. W czasie walk zginęło 923 polskich żołnierzy, blisko 3000 zostało rannych, a 345 uznano za zaginionych. W 1945 roku na szczycie góry otwarto polski cmentarz wojenny z liczbą 1072 mogił. W 1970 roku – zgodnie z życzeniem – pochowany tam został również gen. Anders. **Na miejscu wiecznego spoczynku zdobywców Monte Cassino wyryto napis: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie", a na innym obelisku: „Za naszą i waszą wolność my, żołnierze polscy, oddaliśmy Bogu ducha, ciało ziemi włoskiej, a serca Polsce".**

Hołd uczestnikom walk oddała córka generała, ambasador RP we Włoszech Anna Maria Anders, która napisała na Twitterze: „Jesteśmy na polskim cmentarzu wojennym, by oddać hołd bohaterom i wziąć udział w uroczystej mszy świętej w ich intencji".

W uroczystości wzięła udział również liczna grupa Polonii mieszkającej we Włoszech, a także miejscowi działacze polityczni i społeczni. Na cmentarzu była grupa około 20 osób, wśród nich burmistrz Cassino Enzo Salera i opat klasztoru benedyktynów na wzgórzu Donato Ogliari, a także stały przedstawiciel RP przy Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), Światowym Programie Żywnościowym i Międzynarodowym Funduszu Rozwoju Rolnictwa w Rzymie, Artur Pollok. Mszę na cmentarzu na Monte Cassino odprawił ksiądz Jacek Staniek z polskiego kościoła w Rzymie. Po mszy odbyła się ceremonia złożenia wieńców.

Rocznicowe uroczystości odbyły się w znacznie mniejszym niż zazwyczaj gronie z powodu pandemii koronawirusa oraz przy zachowaniu wymaganych środków ochrony sanitarnej.

PAP/Polonia we Włoszech

Podróż w świat dziecięcej wyobraźni

W Internecie, na stronie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", jest do pobrania w wersji pdf ciekawa publikacja „Syberyjska Baśń" stworzona przy współpracy Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Odrodzenie" w Kirgistanie i Szkoły Podstawowej nr 4 im. Sybiraków w Białymstoku.

Jak piszą autorzy projektu, „to podróż w świat dziecięcej wyobraźni, jednak wrażliwość młodych ludzi została tu wystawiona na próbę zmierzenia się z niełatwą polską historią. Syberia to przecież dla nas nie tylko miejsce na mapie, to losy wielu naszych rodzin, tragedie, nadzieje, tęsknoty. Wszystko to odnajdziemy w pracach plastycznych i wierszach. Podejmijmy tą podróż w imię narodowej pamięci".

„Syberyjską Baśń" przedstawiającą losy polskich Sybiraków napisały dzieci, a ilustracje ich opowieści powstały podczas warsztatów plastycznych. Obie współpracujące ze sobą placówki ze względu na swój

Zdjęcia: ARC

wielokulturowy profil uczestniczyły w zajęciach z języka polskiego, historii, warsztatach, wystawach i konkursach, aby poznać historię polskich zesłańców na Sybir. Głównym celem przedsięwzięcia jest budzenie świadomości historycznej wśród dzieci w obu krajach.

Projekt Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Razem dla Edukacji to inicjatywa współfinansowana przez MEN w ramach konkursu na lata 2019-2020 „Rodzina polonijna". Zadaniem projektu jest kształtowanie polskiej tożsamości poprzez promowanie polskiej tradycji poza granicami kraju.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"

My, Sybiracy (fragment publikacji)

Oto my, Sybiracy,
Prawdziwi polscy rodacy.
Niewielu nas już zostało,
Bo lat mamy niemało.
Za nami trudna historia,
Długa droga i wojna.
Przeżyliśmy wiele chwil ciężkich,
Lecz duch walki w nas zawsze zwyciężył.
Pojęliśmy zatem co w życiu ważne,
Bóg, Honor, Ojczyzna w naszych sercach na zawsze.

Julia Żmudzka, kl. 5A

SPORT

ODLICZANIE DO RESTARTU PIŁKARSKIEGO SEZONU

Karwinę wzmocnił reprezentant Macedonii Północnej

Legia cudzoziemska w pierwszoligowym klubie MFK Karwina poszerzyła się o kolejnego piłkarza. Tuż przed powrotem Fortuna Ligi kontrakt z trzynastym zespołem tabeli podpisał reprezentant Macedonii Północnej, Kire Markoski. Do wznowienia przerwanego w marcu sezonu 2019/2020 w Fortuna Lidze pozostały już tylko godziny.

Janusz Bittmar

● **Kire Markoski: Dla mnie gra w Karwinie jest krokiem do przodu w karierze.** Fot. ARC klubu

24 na koszulce i cechy wojownika

25-letni Kire Markoski w barwach Karwiny zaliczył debiut w minioną sobotę, włączając się do zremisowanych 2:2 sparingowych derbów z drugoligowym Trzyńcem. Trener Juraj Jarábek macedońskiego ofensywnego pomocnika grającego z numerem 24 na koszulce sprawdził w pierwszej połowie meczu pod Jaworowym, w drugiej Markoskiego zmienił Muhamed Tijani. Macedończyk, który w trakcie 45 minut znalazł się w kilku dogodnych sytuacjach podbramkowych, przeplatał lepsze momenty z gorszymi i widać było, że potrzebuje jeszcze trochę czasu na rzetelną aklimatyzację w zespole.

– Markoski może z powodzeniem zagrać zarówno na lewej, jak też prawej flance. Tacy piłkarze są towarem spod lady i cieszę się, że mamy go w zespole – stwierdził Lubomír Vlk, dyrektor sportowy MFK Karwina. Stylem gry Markoski przypomina skądinąd innego bałkańskiego piłkarza na usługach Karwiny, Albańczyka Kristiego Qose. Obaj mieli być do dyspozycji trenera również we wczorajszym towarzyskim spotkaniu z trzecioligowym Frydkiem-Mistkiem, które zakończyło się po zamknięciu tego numeru. Macedończyk nie trafił do kompletnie nieznanego środowiska, w drużynie Karwiny łączą go bowiem przyjacielskie więzi z Markiem Janečką, Matúšem Čonką i Petrem Bolkiem z czasów wspólnej gry w Spartaku Trnawa. Jak zdradził nam Lubomír Vlk, ten fakt w dużym stopniu zadecydował o szybkich i konkretnych rozmowach transferowych z utalentowanym Macedończykiem. – Kire jest członkiem seniorskiej reprezentacji Macedonii Północnej, wcześniej z korzystnej strony prezentował się również w barwach młodzieżówki tego kraju. Oprócz dużego talentu posiada też cechy walczaka, co w naszej trudnej sytuacji jest podwójnie ważne – podkreślił dyrektor sportowy karwińskiego klubu. Przypomnijmy, Macedonia Północna była jednym z rywali reprezentacji Polski w eliminacjach mistrzostw Europy 2020, które z powodu epidemii koronawirusa zostały przełożone na następny rok. Drużyna Kirego Markoskiego w tabeli uplasowała się na trzeciej pozycji, ale wciąż ma szansę zagrania w mistrzostwach Europy. W półfinałowych barażach z Kosowem nie znajduje się bowiem na straconej pozycji.

W karwińskim klubie testy negatywne

W Karwinie i okolicy w ostatnich dniach główne, pozasportowe dyskusje dotyczą trudnej sytuacji na kopalni Darków, gdzie liczba osób zakażonych koronawirusem przekroczyła setkę. Testy – na całe szczęście z wynikiem negatywnym – na obecność wirusa SARS-CoV-2 zostały przeprowadzone również w piłkarskim klubie MFK Karwina, zgodnie z rozporządzeniem Ligowej Asocjacji Piłkarskiej szykującej się do restartu profesjonalnych rozgrywek w RC. Jutro w zaległym spotkaniu 23. kolejki Fortuna Ligi zmierzą się zespoły Teplic i Liberca, a od wtorku będą rozgrywane pozostałe mecze w ramach Fortuna Ligi i FNL (drugiej najwyższej klasy). Na razie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby piłkarze Karwiny w środę 27 maja zaliczyli wyjazdowe spotkanie z Opawą, ale ostateczny werdykt zapadnie dopiero po poniedziałkowym, drugim gremialnym teście koronawirusowym. Do tej pory covid-19 wykryto tylko u jednego piłkarza Slavii Praga i Mladej Bolesławi, wiele wskazuje więc na to, że podobnie jak w niemieckiej Bundeslidze, również w czeskiej najwyższej klasie koronawirus przegra z piłkarskim entuzjazmem.

Ostrożny optymizm

– Trzymamy rękę na pulsie, jesteśmy w ścisłym kontakcie z miejscowymi epidemiologami, ale na razie scenariusz wydarzeń układa się pomyślnie – stwierdził Dušan Svoboda, szef LFA (Ligowej Asocjacji Piłkarskiej w RC). Na obecnym etapie przygotowań plany włodarzy LFA może niemniej zweryfikować wspomniana na wstępie epidemia koronawirusa wśród górników spółki OKD. Jeśli stanie się najgorsze i cała Karwina zostanie objęta tymczasową ostrą kwarantanną, realizacja ligowego planu może się mocno skomplikować. Oprócz zaplanowanych na najbliższą środę wyjazdowych derbów z Opawą, podopiecznych Juraja Jarábka czekają też pojedynki ze Spartą Praga (31. 5. w Karwinie), Slováckiem (3. 6. na wyjeździe), Czeskimi Budziejowicami (7. 6. w Karwinie), Jabloncem (10. 6. na wyjeździe) i Mladą Bolesławią (14. 6. u siebie). Mowa tu o meczach fazy zasadniczej, albowiem od 21 czerwca drużyny rozpoczną walkę w rundzie dodatkowej, generującej kolejne kolejki z metą wyznaczoną na 19 lipca, kiedy to zostaną zakończone mecze barażowe. Trochę wcześniej, 8 lipca, powinniśmy poznać mistrza sezonu 2019/2020. Najbliżej złotej korony znajdują się obecnie gracze lidera tabeli Slavii Praga, których przewaga nad drugą w tabeli Viktorią Pilzno wynosi osiem punktów. O udział w europejskich pucharach chciałby powalczyć czwarty w tabeli Banik Ostrawa, który w sprawdzianie generalnym zremisował w środę z Opawą 1:1. W najbliższy wtorek podopieczni trenera Luboša Kozla o pierwszoligowe punkty zagrają na boisku FK Przybram (przed kamerami telewizji). Strata Banika do Slavii wynosi 20 pkt, do trzeciego Jablonca – 2. ◢

Przegrana Trzyńca

SLOVÁCKO – TRZYNIEC 1:0

Do przerwy: 0:0. Bramka: 61. Zajíc.
Trzyniec: Chmiel – Omasta (72. Burgo), Kušnír (72. Šuľa), Bedecs (60. Gáč), Janoščín – Hlúpik, Steinhübel (72. Vaněk), Valenta (60. Weber), Machalík (72. Samiec), Cienciala (65. Puchel) – Akulinin (62. Wojnar).
Drugoligowi piłkarze Trzyńca przygotowują się do restartu rozgrywek bez taryfy ulgowej. Sparing z pierwszoligowym Slovácкiem potwierdza te słowa, podopieczni trenera Svatopluka Habanca zaliczyli bowiem trzeci z rzędu mecz kontrolny z zespołem z najwyższej klasy, Fortuna Ligi. Wcześniej przegrali 1:3 ze Zlínem i zremisowali 2:2 z Karwiną. – W Uherskim Hradziszczu nie sprzedaliśmy tanio skóry, podobnie zresztą jak w poprzednich sparingach – zaznaczył w pomeczowym komentarzu Habanec, który do wtorkowego sparingu wystawił prawie identyczny skład, jak trzy dni wcześniej w domowym starciu z Karwiną. W wyrównanym pojedynku lepiej ustawili celowniki gospodarze. Gola na wagę zwycięstwa zdobył strzałem głową Tomáš Zajíc, którego obrońcy Trzyńca pozostawili bez asekuracji na tylnym słupku.
Restart drugoligowego sezonu rusza w najbliższy wtorek. Trzyńczanie według aktualnego rozkładu jazdy domowe mecze zaliczą w środku tygodnia – na pierwszy ogień 26 maja na Stadionie Rudolfa Łabaja w starciu z FK Chrudzim. **(jb)**

W SKRÓCIE

ZIELIŃSKI Z ŻYCIOWYM KONTRAKTEM. To dobra wiadomość dla polskiego futbolu. Według najnowszych informacji dziennika „La Repubblica" Piotr Zieliński przedłużył w środę kontrakt z klubem SSC Napoli na znacznie korzystniejszych warunkach. Pomocnika reprezentacji Polski chciał zatrzymać w zespole m.in. szkoleniowiec Gennaro Gattuso, który podobno nie wyobraża sobie gry Napoli bez Zielińskiego. Polakiem, który w drużynie spod Wezuwiusza gra od lata 2016, zainteresowana była m.in. słynna „Duma Katalonii", FC Barcelona, ale tam z dużym prawdopodobieństwem Zieliński rozpoczął by nowy sezon w gronie rezerwowych zawodników.
PISZCZEK JESZCZE ROK W BORUSSI. Do końca sezonu 2020/2021 pozostaje w Borussi Dortmund obrońca Łukasz Piszczek. Doświadczony polski obrońca z zadowoleniem skwitował szansę na kolejny sezon w Bundeslidze. – Dużo to dla mnie znaczy być przez kolejny rok częścią rodziny BVB i jako zawodnik przywdziewać czarno żółte barwy – stwierdził były obrońca reprezentacji Polski, który w barwach BVB występuje od 2010 roku.
DZIEWCZYNY LUBIĄ TATRY. Polskie biegaczki narciarskie rozpoczęły w tym tygodniu zgrupowanie w Zakopanem. W stolicy polskich Tatr przebywa sześć zawodniczek kadry „A" – Izabela Marcisz, Monika Skinder, Weronika Kaleta, Karolina Kaleta, Karolina Kukuczka i Hanna Popko. Nieformalnie z kadrą w dalszym ciągu współpracuje trener Aleksander Wierietielny. **(jb)**

INFORMATOR

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos: V síti (22, godz. 17.30); Sonic: Super jež (23, godz. 15.00); Poslouchej (23, godz. 17.30); Kraina lodu 2 (24, godz. 15.00); Zrodila se hvězda (24, godz. 17.30); **KARWINA – Centrum**: Polowanie (22, godz. 19.00; 24, godz. 20.00); Sonic: Super jež (23, godz. 17.00); Emma (23, godz. 20.00); Fruwajmy (24, godz. 17.00); Chlap na střídačku (25, godz. 19.30); **HAWIERZÓW – Centrum**: V síti (25, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE. po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN-MOSTY – MK PZKO zaprasza na tradycyjną jajecznicę w sobotę 23. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Prosimy o przyniesienie 3 jajek od osoby.
PTTS „BŚ" – 24. 5. w niedzielę proponujemy wycieczkę z Kunczyc pod Ondřejníkem na Małą Stołową. Spotykamy się na dworcu w Kunczycach o godz. 9.00-9.15, gdzie kierownik, Láďa Michalík 602 840 384, przeprowadzi rejestrację i poda informacje o trasach. Z dworca w Kunczycach idziemy w małych grupkach. Na trasie są dwa punkty gastronomiczne – Na Pekliskách oraz Koliba pod Małą Stołową – na początku i przed końcem trasy około 2 km od dworca wolne tylko miejsca do siedzenia na świeżym powietrzu. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna kierunek Frydek-Mistek o godz. 7.42, we Frydku przesiadka do pociągu do Kunczyc p/O, odjazd o godz. 8.27.
▲ zaprasza 14. 6. (niedziela) na autokarową wycieczkę – Starý Jičín, Svinec. Przygotowane są dwie trasy długości 13 i 8 km oraz zwiedzanie ruin zamku Starý Jičín. Zgłoszenia oraz opłatę za przejazd autobusem w wysokości 160 kc przyjmują rejonowi „BŚ" oraz kierownik wycieczki Nelka Macura, tel. 777 858 441.
▲ zaprasza 27. 5. na spacer po Mostach koło Jabłonkowa. Spacer długości 3,5 km rozpoczniemy przy tunelu, przejdziemy do hotelu „Grůň" a ukończymy na dworcu kolejowym w Mostach. Odjazd pociągu z Czeskiego Cieszyna o godz. 8.20, w Mostach przesiadka do autobusu kierunek Mosty-Szańce o godz. 9.16. Kierownik: Wanda Farnik 777 746 320.

OFERTA PRACY

POLSKIE GIMNAZJUM IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO w Czeskim Cieszynie przyjmie od 1. 9. 2020 na pełny etat (21 lekcji) na okres jednego roku nauczyciela wychowania fizycznego. CV proszę przesyłać na info@gympol.cz albo składać osobiście w sekretariacie szkoły. Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu +420 604 859 677 albo +420 737 230 442.
GŁ-280

POLSKIE GIMNAZJUM im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie zatrudni od 1. 9. 2020 na skrócony etat nauczyciela chemii. Praktyka pedagogiczna oraz znajomość języka czeskiego mile widziana. Nauka przebiega w języku polskim. CV proszę przesyłać na info@gympol.cz albo składać osobiście w sekretariacie szkoły (godziny urzędowe po, śr 8.00-12.00). Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu +420 604 859 677 albo +420 737 230 442.
GŁ-206

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i płotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 kc/m2 z farbą. Balicki, 732 383 700.
GŁ-189

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8, Karwina-Frysztat: stała ekspozycja pt. „Migawki z historii Karwiny". Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14**: do 31. 8. wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cieszyńskim". Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

Promocyjne samochody ŠKODA dostępne w salonie są od razu do dyspozycji. Wystarczy wsiąść.

Wybierz sobie z promocyjnej oferty samochodów dostępnych w salonie, które łatwo zaspokoją twoje potrzeby. Kup np. samochód ŠKODA FABIA, który urzeknie cię dbałością o szczegóły, nowoczesnym designem i niezawodnym bezpieczeństwem. W testach bezpieczeństwa niezależnej organizacji Euro NCAP uzyskał maksymalną notę w postaci pięciu gwiazdek. Model ŠKODA FABIA jest dostępny już od 209 900 koron z upustem do 74 900 koron. Zatrzymaj się w naszym punkcie dealerskim ŠKODA lub połącz się z nami telefonicznie.

Twój autoryzowany sprzedawca samochodów ŠKODA:

KARIREAL a.s.
Frýdecká 272
739 61 Třinec
Tel.: 558 996 113
www.karireal.cz

ŠKODA FABIA od 209 900 Kč
Natychmiastowy bonus
Bonus skupu 25 000 Kč

KARIREAL

Średnie zużycie i emisje CO_2 samochodu ŠKODA FABIA: 4,5–4,8 l/100 km, 103–111 g/km

www.glos.live

Żelazny Szlak Rowerowy prawie gotowy

Kończy się budowa Żelaznego Szlaku Rowerowego w Jastrzębiu-Zdroju. Jego otwarcie jest planowane końcem czerwca. – Obecnie dopinane są ostatnie prace. Chwila cierpliwości i spotkamy się na jednej z najpiękniejszych tras rowerowych na Śląsku. Nie mam wątpliwości, że będzie to wspaniała atrakcja Jastrzębia-Zdroju – przekonuje prezydent miasta, Anna Hetman.

● Nowy transgraniczny szlak rowerowy ma być oddany do użytku już za miesiąc. Fot. Facebook

Witold Kożdoń

Osiem kilometrów jastrzębskiej części Żelaznego Szlaku Rowerowego zostało poprowadzone dawnymi nasypami kolejowymi. Ścieżka wykonana jest z mieszanki mineralno-poliuretanowej na podbudowie z betonu i na znacznym odcinku została zabezpieczona barierkami. Zdaniem cyklistów to malownicza trasa z pięknymi widokami. Dzięki kończącym się pracom w Jastrzębiu-Zdroju biegnący w naszym regionie Żelazny Szlak Rowerowy jest więc praktycznie gotowy w całości.

Nowy turystyczny produkt stworzyło pięć samorządów leżących bezpośrednio przy granicy czesko-polskiej. Gminy postanowiły wykorzystać potencjał zamkniętych i niewykorzystywanych linii kolejowych i po ich śladzie poprowadzić unikalny, transgraniczny, Żelazny Szlak Rowerowy łączący Godów, Jastrzębie-Zdrój, Zebrzydowice, Piotrowice koło Karwiny oraz Karwinę. Cała pętla, po czeskiej i polskiej stronie granicy, liczy prawie 29 kilometrów. ◢

WRZOS
Kamieniarstwo
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

Szanowny kliencie:
Kamieniarstwo " Wrzos" zapewnia dostęp do pełnej obsługi i świadczenia usług w naszej filii –
Vendryně 1044, telefon : Tel. kom. 736 702 526 Tel. kom. +48 606 452 479
– czynne od poniedziałku do piątku 10.00 - 16.00
Jeżeli mają państwo pytania, udzielimy wszelkich informacji kosztorysowych z możliwością umówienia się na konkretną godzinę w biurze lub na cmentarzu. Proponujemy wyjątkowo korzystne ceny i dogodne rozwiązania.
kamieniarstwo.wrzos@vp.pl
GŁ-096

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTWO KULTURY
SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie
POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE
STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kożdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

ŻYCZENIA

Im głębsza rzeka, tym ciszej płynie
26 maja 2020 roku obchodzi swój zacny jubileusz życiowy
pani MUDr ZOFIA URBANČOKOWA
z domu Gomola, rodem z Boconowic
W dniu Twego święta życzę Ci, droga Zosiu, żeby lasy beskidzkie szumiały Ci stale po naszymu, a rzeka Olza nuciła Ci nadal te nasze pieśniczki śląskie.
Niech dalszą drogę życiową oświetla Ci słoneczko wychodzące każdego dnia spoza Kozubowej. Do tego jeszcze dużo zdrowia życzy Ci siostra Marta z rodziną.
GŁ-279

Kochanej
ADRIANCE DRONG
z okazji pierwszych urodzin życzenia wszystkiego najlepszego składają Daniela i Józek.
GŁ-284

WSPOMNIENIA

Dnia 22 maja 2020 nasz Kochany Ojciec
śp. JÓZEF CYŻ
z Hawierzowa-Błędowic
obchodziłby swoje 100. urodziny.
Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami.
GŁ-276

Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci.
W. Szymborska

24 maja minie 20. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Najdroższa Mamusia i Babcia
śp. HELENA KUBECZKOWA
z domu Kantor
zaś dnia 3 maja minęła 14. rocznica śmierci naszego Kochanego Tatusia, Dziadka i Pradziadka
śp. EMILA KUBECZKI
z Orłowej-Poręby (dawniej z Karwiny-Kopalń)
Kto znał Ich szlachetne serca, niechaj poświeci Im chwilę wspomnień.
Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.
GŁ-281

Dnia 25 maja 2020 obchodziłby swe 100. urodziny
śp. JÓZEF SŁOWIK
z Hawierzowa-Suchej
O chwilę wspomnień prosi syn z rodziną.
GŁ-277

NEKROLOGI

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 16 maja 2020 zmarła w wieku 73 lat nasza Ukochana Żona, Matka, Babcia, Siostra, Ciocia, Teściowa i Szwagierka
MARIE ŠIPULOWA
zamieszkała w Olbrachcicach na Pacałówce
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 22 maja 2020 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Olbrachcicach. W smutku pogrążona rodzina.
GŁ-278

Z bólem w sercu przekazujemy smutną wiadomość, że w środę 20 maja 2020 zmarł w wieku 78 lat
śp. ADOLF GÓRAL
z Karwiny 6-Nowego Miasta
emerytowany górnik kopalni „Barbara" z Karwiny
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 25 maja o godz. 15.00 na Nowym Cmentarzu w Karwinie-Raju. W smutku pogrążeni żona Marylka, syn Zbyszek i córka Regina z rodzinami.
GŁ-286

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy rodzinie i bliskim z powodu śmierci
śp. STANISŁAWY RYŁKO
długoletniej działaczki w zarządzie Klubu Nauczycieli Emerytów składają zarząd oraz członkowie Klubu Nauczycieli Emerytów.
GŁ-282

PROGRAM TV

PIĄTEK 22 MAJA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Lekarstwo **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Podróżomania **15.40** Losy gwiazd **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Rogata miłość (bajka) **21.40** Wszystko-party **22.35** Zawodowcy (s.) **23.30** Kryminolog (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčiTelka **12.00** Zachód Stanów Zjednoczonych **12.50** Niezwykły leopard **13.40** Odkryte skarby **14.25** Diuny w Brazylii **14.55** Menu dla Emy **15.15** Natura bez granic **15.45** Rytuały **16.35** Człowiek, który odkrył szyfr Hitlera **17.20** Na ptasich skrzydłach dookoła świata **18.15** Poszukiwania zaginionych światów **18.45** Wieczorynka **18.55** Bohaterowie niebios **19.20** Francja a echa stron rodzinnych **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **20.55** Doktor Thorne (s.) **21.45** W potrzasku (s.) **23.30** Spaleni słońcem (film) **1.55** Po Hitlerze.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Helena (s.) **9.25** Comeback (s.) **9.55** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Krok za krokiem (s.) **13.00** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.10** Detektyw Monk (s.) **16.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Comeback (s.) **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.30** Iron Man III (film) **23.45** Dr House (s.).

PRIMA
6.15 X-Men (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.25** M.A.S.H. (s.) **10.30** Spełnione marzenia (film) **12.30** Strażnik Teksasu (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Policja Hamburg (s.) **15.30** Policja w akcji **16.30** Wiadomości kryminalne **16.50** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Kochamy Czechy **21.50** Triumf sprawiedliwości (film) **23.35** Policja w akcji **1.20** Strażnik Teksasu (s.).

SOBOTA 23 MAJA

TVC 1
6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.25** Łopatologicznie **7.15** O Feniksie (bajka) **8.00** Chusteczka i jabłuszko (bajka) **8.50** Losy gwiazd **9.45** Gejzer **10.15** Durrellowie (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Cudowne pierścienie (bajka) **14.10** Czeska muzyka (bajka) **15.00** Kartka z pamiętnika (film) **16.30** Koniec wielkich wakacji (s.) **18.05** Stać nas? **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Trzej mężczyźni i dziecko (film) **23.05** Detektyw Endeavour Morse (s.) **0.35** Bananowe rybki.

TVC 2
6.00 Teleranek **6.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **6.15** Bali **6.30** Świnka Peppa (s. anim.) **6.40** Dziewczyny z celem **6.50** Websterowie **7.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Na rowerowym szlaku **9.10** Nasza wieś **9.40** Na muzycznym szlaku **10.05** Folklorika **10.35** GurmetLab **11.05** Ucieczka na Kostarykę **12.00** Natura paradoxa **12.40** Babel **13.10** Szajka z Lawendowego Wzgórza (film) **14.30** Psy i ich wyjątkowe historie **15.15** Podróż po wyspach Lewis i Harris **15.45** Niesamowite zjawiska naturalne **16.35** Poszukiwania utraconych światów. **17.05** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Natura bez granic **19.20** Jeden dzień z tramwajem T3 **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wyścig (film) **22.05** Brudny Harry (film) **23.45** Doktor Thorne (s.) **0.35** Dicte (s.).

NOVA
6.05 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.20** Psi patrol (s. anim.) **7.15** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.40** Kacze opowieści (s. anim.) **8.25** Król Drozdobrody (bajka) **9.25** SuperStar **11.55** Przyprawy **12.45** Dzwoń do TV Nova **13.15** Poradnik domowy **14.20** Zamieńmy się żonami **15.40** Niania i wielkie bum (film) **17.35** Sposób na teściową (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Tarzan: Legenda (film) **22.15** Mechanik: Prawo zemsty (film) **23.50** Sezon na zabijanie (film).

PRIMA
6.30 X-Men (s. anim.) **6.55** Ninjago (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **8.55** Autosalon. tv **10.05** Prima Partička **11.15** Kochamy Czechy **12.50** Morderstwa w Brokenwood (s.) **14.50** Love's Last Resort (film) **16.45** Zawiadowca stacji (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Mroczny Kraj (s.) **21.40** Dziewczyny z porcelany (film) **23.55** Triumf sprawiedliwości (film).

NIEDZIELA 24 MAJA

TVC 1
6.30 Wyroki sędziego Ooki (bajka) **6.45** Kartka z pamiętnika (film) **8.15** Uśmiechy V. Hybša **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Naszyjnik (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Jak wyleczyć Babę Jagę (bajka) **13.55** Niesforna bajka (bajka) **14.35** Trzeci tata (film) **15.40** Wiejski lekarz (film) **16.25** Zakład dla dwóch (film) **17.25** Opowiadania filmowe **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Uwaga pies (film) **21.55** 168 godzin **22.30** Śmierć jest wybredna (film) **0.05** Detektyw Endeavour Morse (s.) **1.35** Szpitale w pierwszej linii.

TVC 2
7.05 Pszczółka Maja (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Wielka Wojna Ojczyźniana **10.25** Nosorożec czarny **10.40** Czesi ratują... dzioborogi na Filipinach **11.05** Nie poddawaj się **11.35** Historie ciekawych przyrodników **11.55** Królestwo natury **12.25** Słowo na niedzielę **12.30** Historie nawrócenia **12.55** Przez ucho igielne **13.25** Kaplice – dusze rodzin **13.55** Na pływalni z V. Kokolią **14.20** Razem na granicy **14.50** Aleksander Wielki **15.35** Wielkie miłości **16.05** Dramatyczne historie w naturze **17.00** Zachód Stanów Zjednoczonych **17.55** Rytuały **18.45** Wieczorynka **18.55** Folklorika **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Bandyci (film) **21.35** Coś (film) **23.25** Dzieci na sprzedaż **0.25** Miasta zbrodni: Oakland.

NOVA
7.20 Looney Tunes Show (s. anim.) **7.45** Kacze opowieści (s. anim.) **8.30** Krok za krokiem (s.) **8.50** Z piekła szczęście (s.) **9.40** Cudowne trzewiczki (bajka) **10.50** Dziewczyny z drużyny II (film) **12.30** Mój przyjaciel delfin (film) **14.30** Zwariowany weekend (film) **16.15** Przebój (film) **17.45** Łobuziaki (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.25** SuperStar **23.20** Odłamki **23.45** Od kołyski aż po grób (film) **1.30** Przebój (film).

PRIMA
6.10 X-Men (s. anim.) **6.40** Ninjago (film anim.) **7.00** M.A.S.H. (s.) **8.05** Natura pod lupą **9.20** Prima Zoom Świat **9.50** Tak jest, szefie! **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libickiego **13.15** Poradnik Ládi Hruški **14.35** Dziewczyny z porcelany (film) **16.50** Biuro matrymonialne (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Decybele miłości (film) **22.15** Objawienie (film) **0.15** Ostatni król Szkocji (film).

PONIEDZIAŁEK 25 MAJA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Durrellowie (s.) **9.55** 168 godzin **10.25** Trzeci tata (film) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** 13. komnata J. Fořtovej **14.25** Śmierć jest wybredna (film) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Morderstwa w kręgu (s.) **21.35** Miłość w czasach koronawirusa **21.55** Reporterzy TVC **22.35** Kryminolog (s.) **23.40** Zawodowcy (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčiTelka **12.00** Niesamowita Azja – Malezja **12.45** Psy i ich wyjątkowe historie **13.30** Palladyni **14.25** Skarby narodowe **14.55** 10 wieków architektury **15.10** Czechosłowacki tygodnik filmowy **15.20** Babel **15.50** Telewizyjny klub niesłyszących **16.20** Kierunek Dunkierka **17.20** Ucieczka na Kostarykę **18.15** Wielkie miłości **18.45** Wieczorynka **18.55** Przez ucho igielne **19.25** Kawałek drewna **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Hannibal – wróg Rzymu **21.00** Duże maszyny **21.45** Długi, wrześniowy weekend (film) **23.35** Prawda (film) **1.40** Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Helena (s.) **9.25** Comeback (s.) **9.55** Policja Modrava (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Krok za krokiem (s.) **13.00** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.10** Detektyw Monk (s.) **16.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Comeback (s.) **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.10** Zabójcza broń (s.) **23.05** Dr House (s.) **23.55** Detektyw Monk (s.).

PRIMA
7.00 Nowy dzień **9.05** M.A.S.H. (s.) **10.40** Powrót do domu (film) **12.40** Strażnik Teksasu (s.) **13.35** Ostatni gliniarz (s.) **14.35** Policja Hamburg (s.) **15.30** Policja w akcji **16.30** Wiadomości kryminalne **16.50** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Błękitny kod (s.) **22.35** Tak jest, szefie! **23.35** Policja w akcji **1.20** Strażnik Teksasu (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

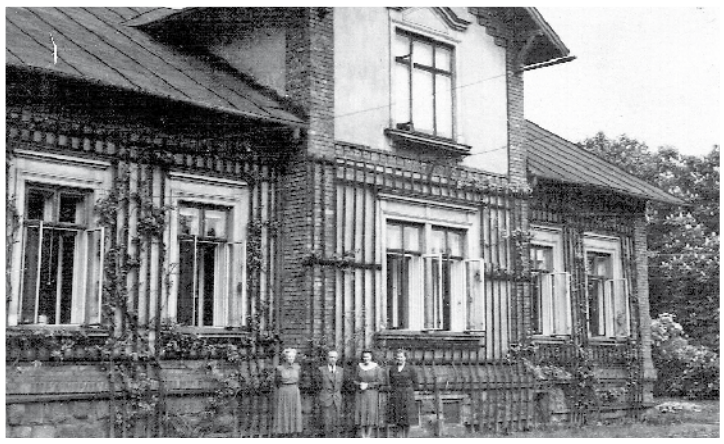

...tak jest

● **W odpowiedzi na naszą ostatnią propozycję dostaliśmy wspaniały list.**
Oficjalna nazwa tej szkoły wg pieczątki na świadectwach z tamtych lat brzmi 4. Polska Szkoła Ludowa w Karwinie 2 Kopalnie „Nowy Jork". Tę część „Nowego Jorku" zwano wówczas Meksykiem. Zdjęcie pochodzi prawdopodobnie z r. szk. 1954-1955.
Od lewej stoją: naucz. Wanda Onderek, dyr. Szarowski, naucz. Irena Kotulák, naucz. Gertruda Gamrot, która objęła funkcję dyrektora w r. 1955 po tragicznej śmierci p. Szarowskiego.
W latach 1957-59 w klasach 4. i 5. wychowawcą był znany wszystkim prof. Alojzy Suchanek.
Do szkoły uczęszczałam w latach 1954-1959 razem z autorem przesłanego zdjęcia Pawłem Wantulokiem. Informacje te ustaliłam na podstawie świadectw i zdjęć klasowych z tamtych lat.
Przepiękna willa, w której usytuowano pięć klas szkoły ludowej, stała w rozległym ogrodzie pełnym kwiatów i drzew, w którym spędzaliśmy większość przerw między lekcjami. Tuż za ogrodem ciągnął się las iglasty, miejsce naszych spacerów i lekcji w naturze.
Pierwsze lata edukacji upłynęły w iście rodzinnej atmosferze stworzonej przez wspaniałych pedagogów, którzy organizowali całą gamę zajęć pozaszkolnych, przedstawienia i akademie, festyny, baliki, wycieczki... Dziś zostały już tylko wspomnienia i zdjęcia dokumentujące tę „bajkową" edukację w szkole w Meksyku.

Wierna Czytelniczka „Głosu", Jadwiga Palowska

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

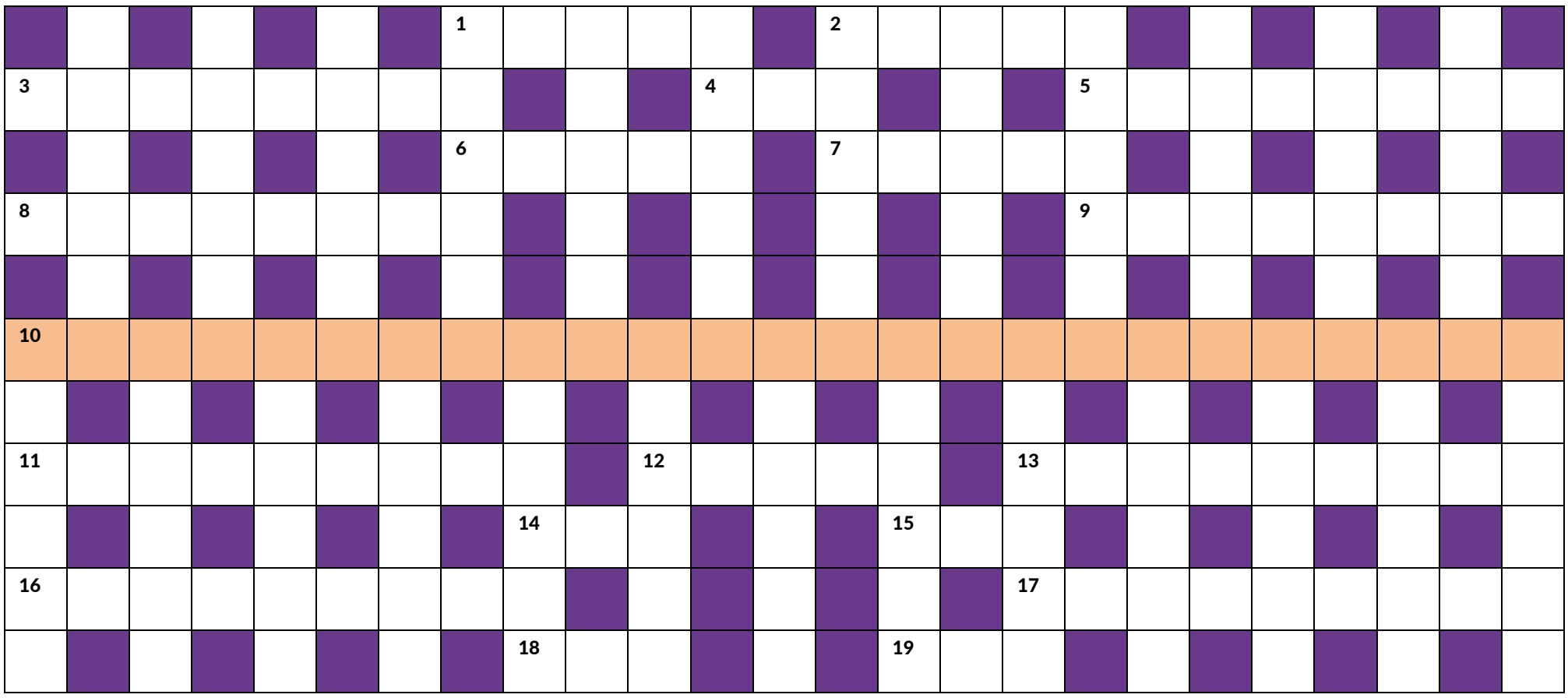

Rozwiązaniem krzyżówki jest cytat, którego autorem jest Paulo Coelho de Souza – brazylijski pisarz i poeta.

POZIOMO:
1. duże jezioro na granicy Tanzanii, Mozambiku i Malawi
2. cieplarniany – powoduje wzrost temperatury atmosfery
3. stan w USA lub musical Richarda Rodgersa
4. bezkresna, czyli nieogarniona, może być „sina"
5. bylina o dużych liściach i mięsistych jadalnych ogonkach liściowych; rzewień
6. urzędowo ustanowiona cena
7. pod nią kabaret Jana Pietrzaka
8. fortuna, czyli stan posiadania
9. wydział wyższej uczelni
10. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
11. typ kwiatostanu
12. truteń, przyjaciel pszczółki Mai
13. kierunkowa reakcja ruchowa zwierząt żyjących w wodach bieżących
14. roślina dostarczająca włókien i oleistych nasion
15. ptak wodny chroniony w Polsce lub niemieckie „tylko"
16. okrążenie wrogich sił w czasie wojny
17. Johann Peter, 1792-1854, niemiecki pisarz i poeta
18. dramat K. Čapka
19. angielskie „tak".

PIONOWO:
ABAKAN, ADAGIO, ALATRI, ALIANT, ANKARA, EKLOGA, ELEGIA, ELIASZ, HAZARD, IDOLKA, JOANNA, KANTON MACEWA, NATORP, ORELEC, PANELE, POSTUM, RATLER, ROONEY, TRAFIĆ, WAGNER, YAKUZA, YERRES, ZESTAW, ŻEBRAK.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ECKERMANN, OKLAHOMA, REOTAKSJA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań **zostanie rozlosowana książka**. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę **3 czerwca**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

www.glos.live
Aktualny serwis o Polakach na Zaolziu